Nr. 190. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, poniedziałek 22 sierpnia 1927. Rok XLVI.

KRAKÓW
P. T.
Biblioteka Jagiell…

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·— zł.
Z odnoszeniem 4·50 „
Z przes. poczt. 4·50 „
Zagranicą . . . 8·— „

Cena numeru 20 groszy

Adres Redakcji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 3542 i 4450.
Adres Administracji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO. 400.40.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 15 gr.
Nadesłane . . . 35 „
Po kronice . . . 45 „
Na I-szej stronie 50 „
Drobne od słowa 7 „

Układ tabelaryczny o 50% droższy.
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę
M. DUKES, Następcy
WIEDEN I. — Wollzeile 16.

Amerykanizm

Kraków, 20 sierpnia.

Sąd najwyższy stanu Massachusets **odrzucił** wczoraj ponownie wniesioną apelację w sprawie dwóch anarchistów włoskich Sacca i Vanziettiego. Oznacza to ponowne **zatwierdzenie wyroku śmierci,** przeciw któremu nie pozostaje zatem żaden więcej środek prawny.

Tak więc sąd stanu Massachusets nie uległ naciskowi opinji publicznej świata, lecz pozostał przy swojem. Pochodzi to stąd, że nacisk opinji **amerykańskiej** w kierunku ułaskawienia czy uniewinnienia obu skazańców był bez porównania słabszy, niż ciśnienie opinji europejskiej. Ta mała zaś wrażliwość opinji amerykańskiej na zagadnienia sprawiedliwości publicznej i sposoby jej wymiaru wynika zarówno z historji jak obecnego stanu kulturalnego i socjalno-ekonomicznego Stanów Zjednoczonych.

Przedewszystkiem potrzeba wiedzieć, że stan, w jakim znajduje się ustawodawstwo Stanów amerykańskich, musiałby napełnić przerażeniem każdego prawnika europejskiego. Jest to mianowicie nieprzejrzany chaos ustaw starych i nowych, okrutnych i łagodnych, przestarzałych i najbardziej nowoczesnych marki „Tip-top", które każdy z 49 stanów wydaje sobie dla siebie, jak chce, kiedy chce i jakie chce, mając pod tym względem całkowitą i przez konstytucję federacji amerykańskiej niczem nie krępowaną swobodę.

Wszelkie usiłowania w kierunku ujednostajnienia ustawodawstwa Stanów do tej pory spełzły na niczem. Nawet tak energiczny człowiek, jak prezydent Roosevelt, jakkolwiek w charakterze kandydata na prezydenta dwukrotnie zapowiadał to ujednostajnienie, widział się ostatecznie zmuszonym dać za wygranę. Chaos ustaw i pojęć prawnych pozostał niezmienionym. Dość powiedzieć, że w Stanie tak wysoko stojącym i o tyle inne stany cywlizacyjnie wyprzedzającym, jak Nowojorski, do tej pory obowiązuje ustawa, która wymaga, aby przed każdym wehikułem maszynowym jechał człowiek na koniu z czerwoną chorągwią w ręku, lub inna ustawa, która upoważnia policję do aresztowania każdej kobiety, która przez wymalowanie sobie twarzy lub ust albo przez zbyt krótkie suknie budzi podejrzenie, że wyszła na kuszenie i połów cnotliwych mężów. Oczywiście ustawy te **nie są wykonywane,** ale istnieją, do tej pory przez żadną nową ustawę nie zniesiono.

W Stanach zachodnich istnieje do tej pory prawo „lynchu" uznane przez oficjalne ustawodawstwo danych Stanów tak dalece, że uczestnicy lynchu nie mogą być pociągani do odpowiedzialności karnej za udział w zabójstwie. W Stanach południowych prawo równości do tej pory nie istnieje w żadnym stopniu w stosunku do murzynów, którzy w całym szeregu dziedzin są właściwie wyjęci z pod prawa. A potrzeba wiedzieć, że murzyni stanowią przeszło 10 procent ludności całych Stanów, na południu zaś w niektórych Stanach 30 i 40 procent. Do tej pory istnieje w Stanach instytucja słynnego Ku-Klux-Klanu, tego strasznego tajnego związku „cnoty i patrjotyzmu", który wydaje wyroki śmierci zaocznie i wykonuje je okrutnie i z reguły bezkarnie.

Teraz do tego chaosu ustaw i do tego naogół bardzo słabego rozwoju zasadniczych pojęć prawnych o winie i karze, dodajmy ten poziom kulturalny, na którym są możliwe takie rzeczy, jak proces przeciw teorji Darwina i jej biednemu głosicielowi w jakiejś podrzędnej szkole, jak działalność t. zw. „fundamentalistów", t. j. tych, którzy wszystkie twierdzenia biblji przyjmują dosłownie, jako podstawy niewzruszone poglądów na wszelkie sprawy świata, a zrozumiemy, dlaczego takie argumenty jak niedostateczne udowodnienie winy obu skazanych anarchistów włoskich na umysłowość amerykańską nie wywierają ani w przybliżeniu tego wrażenia, jak w czołowych społeczeństwach Europy.

Jeżdżący automobilami bandyci amerykańscy napadają na inny automobil, mordują jego pasażerów i rabują, co znaleźli do zrabowania. Potem spokojnie odjeżdżają, zostawiając na porzuconym automobilu, pełnym trupów i krwi, napis wymowny: „Przechodniu, troszcz się o swoje sprawy!" Jest to mianowicie upomnienie, aby przejeżdżający nie interesowali się zbytnio widokiem automobilu i skutkami popełnionej w nim zbrodni. I co dziwniejsza, wezwanie to odnosi skutek. Setki ludzi przejadą obok tego miejsca oczywistego mordu i nie doniosą o tem władzom bezpieczeństwa. Działa tu strach przed zemstą niewidzialnych bandytów w związku z zasadą iście amerykańską — „każdy za siebie"...

Ogromna większość społeczeństwa amerykańskiego, posiadając niewidziany w historji dobrobyt, jest zadowoloną z istniejącego stanu rzeczy i uważa, że jest on najlepszym ze wszystkich możliwych. Jest to więc konserwatyzm żywiołowy, biologiczny, który nie znosi sprzeciwów i nie wchodzi w żadne kompromisy. Każdy, kto w jakikolwiek sposób, w jakimkolwiek celu i z jakichkolwiek motywów krytykuje istniejący stan społeczny, system podziału dóbr i zysków, metody rządzenia, pojęcia kierownicze i t. d., jest dla przeciętnego Amerykanina niebezpiecznym wywrotowcem, czyli krótko — „bolszewikiem". Pod to pojęcie podciągnie opinja ulicy amerykańskiej z równą łatwością typowego liberała europejskiego, jak umiarkowanego demokratycznego socjalistę, a „fortiori" zaś każdego wyznawcę bardziej energicznych teoryj wszelakiego postępu. Według pojęć amerykańskich główną winą Sacca i Vanzettiego było nie to, że zamordowali rzekomo kasjera, jadącego z pieniądzmi, ale to, że byli anarchistami, że jawnie przyznawali się do tego. Gdyby obaj ci nieszczęśliwi Włosi byli sądzeni tylko jako pospolici bandyci, to przy oczywistym braku dowodów byliby zapewne, jeżeli nie uwolnieni całkowicie, to dawno już i bez wszelkich historyj zasądzeni łagodnie. Ale obaj ci biedni Włosi mieli nieszczęście dać się poznać jako wyznawcy doktryny anarchistycznej. Oni śmieli wyrażać wątpliwości na punkcie doskonałości urządzeń socjalnych, prawnych i kulturalnych Stanów Zjednoczonych. A te wątpliwości właśnie są zbrodnią, której współczesna opinja amerykańska nie przebacza.

Potrzeba mieć jeszcze i to na uwadze, że gdyby nawet członkowie trybunału w Massachusets byli przechylili się do tezy niewinności lub niedostatecznego dowodu winy skazanych Włochów, to rezultat byłby tylko ten, że oni sami z kolei byliby podpadli pod sąd kapturowy Ku-Klux-Klanu i pomordowani w biały dzień na najludniejszych ulicach...

Wdanie się w tę sprawę opinji europejskiej niewątpliwie pogorszyło sprawę, dotknęło bowiem dumę narodową Amerykanów, która, sama będąc jeszcze bardzo świeżą, działa tem silniej. Amerykanin bowiem jest nietylko zadowolony ze swoich urządzeń państwowych i publicznych, on jest także nieskończenie dumnym, uważając się za najlepszego i najmądrzejszego na świecie. Kto chciałby mu w tej mierze najłagodniej chociażby oponować, tego wyboksuje albo zabije, a w wyjątkowych wypadkach obdarzy pogardliwem spojrzeniem. Jakiż bowiem argument może przekonać Amerykanina, że inne narody są także coś warte, jeżeli czuje się on w tej chwili najbogatszym, jeżeli wie doskonale z dzienników, że w żadnym kraju niema tyle automobilów, co w Stanach Zjednoczonych, że nigdzie majątek i dochód narodowy, liczony na głowy, nie jest tak wysoki, jak w Stanach. Argument zaś bogactwa jest dla Amerykanina ostatecznym i rozstrzygającym.

I oto kraje, które nie mogą płacić procentów od swoich długów, które uważają się za szczęśliwe, jeżeli im banki amerykańskie zdecydują się pożyczyć kilkadziesiąt parszywych miljonów dolarów na wysoki procent, ośmielają się nagle pouczać sądy amerykańskie o tem, co jest, a co nie jest sprawiedliwe. Poczucie godności narodowej kazałoby Amerykanom pozostać przy swojem, nawet gdyby byli w stanie zrozumieć, że nie mają słuszności, który to wypadek

---

DR. JÓZEF REISS.

Pierwsza książka o Karolu Szymanowskim.

Zdzisław Jachimecki: Karol Szymanowski. Rys dotychczasowej twórczości 1927. — Kraków. Odbitka z „Przeglądu Współczesnego" Nr. 60—62.

2

(Dokończenie).

I tę drogę właśnie, po której kroczył Szymanowski, zanim talent jego doszedł do pełnego rozkwitu, wskazuje nam Dr. Jachimecki w pracy swojej z niezwykłą wyrazistością i plastyką. Z toku wywodów autora wynika, że twórczość Szymanowskiego przedstawia mimo pozornych przeobrażeń jednolicie spojoną całość, w której każde ogniwo wiąże się z następnem nadzwyczaj konsekwentnie. Od najwcześniejszych dzieł do dzieł z epoki dojrzałości snuje się wspólna nić związków, które Dr. Jachimecki chwyta z niezwykłą subtelnością krytyczną i wskazuje, jaka droga wiedzie od pieśni do słów Tadeusza Micińskiego aż do alegorycznej abstrakcyjności opery „Król Roger-Pasterz" lub jak przewijają się pewne wspólne motywy tematyczne poprzez kompozycje, powstałe w różnych czasach (jak np. Uwertura op. 12 i „Narcyz" op. 30, albo pieśń „Płomienny" i Etuda V. z op. 33, albo „Źródło Aretuzy", skrzypcowy „Romans" op. 23 i III. symfonja). Muzyka Szymanowskiego ma swój odrębny styl o stałych, jednolitych rysach. Zmianie ulegają jedynie środki techniczne. I tem tłumaczy, dlaczego inaczej przedstawiają się kompozycje z wczesnego okresu twórczości i z doby przedwojennej, a inaczej te kompozycje, które powstały w latach wojny, gdy Szymanowski przebywał zdala od nas na Ukrainie, zaskoczony wybuchem rewolucji bolszewickiej.

Dr. Jachimecki daje świetną i wyczerpującą charakterystykę tych wszystkich faz rozwojowych, przez które przechodziła twórczość Szymanowskiego. Przełomową granicę stanowią w muzyce Szymanowskiego *Pieśni* op. 17, w których chromatyka rozsiana przesadnie w każdej pieśni doprowadziła wkońcu do zupełnego kryzysu tradycyjnej harmonji. I wtedy Szymanowski, ulegając wpływom Debussyego a przedewszystkiem wiedziony własną intuicją odkrywczą, stwarza nowy styl, wyzwolony z zależności Dur i Moll, styl muzyki, opartej na zasadach atonalności. W przeciwieństwie do wybujałych eksperymentów niektórych kompozytorów francuskich i niemieckich, wypowiadających walkę formie muzycznej, konstrukcji, zachowuje Szymanowski zawsze zasady konstrukcji i jako mistrz formy stwarza arcydzieła, świadczące o fenomenalnym zmyśle architektonicznym. Dowodem tego są sonaty fortepianowe i symfonje. Oto jak charakteryzuje Dr. Jachimecki II. sonatę i II. symfonję (str. 22): „Nie jest przesadą twierdzenie, że może żadnemu innemu kompozytorowi naszego pokolenia, żadnego z narodów europejskich, nie było danem stworzyć tak doskonałej *syntezy* formy sonaty, warjacji i fugi i przystosować jej do ducha naszych czasów z tak wspaniałym rezultatem artystycznym, jak to zrobił Szymanowski w tych dwóch wielkich dziełach. Widzimy dzisiaj wyraźnie, że stały się one jakby koroną tej epoki kultury muzycznej, której jednym z szczytnych ideałów była jeszcze twórczość Beethovena. Mamy prawo stawiać tak wysoko te dzieła Szymanowskiego, gdyż ani w produkcji symfonicznej ani na polu muzyki fortepianowej epoka nasza nie wydała dzieł, których zasady estetyczne przypominałyby symfonję i sonatę Szymanowskiego, a wartość pomysłów i faktury mogła się z niemi równać".

Powstały w sąsiedztwie drugiej sonaty i symfonji „Romans" skrzypcowy op. 23 ma — zdaniem Dra Jachimeckiego — znamiona genjalnej inwencji. Z muzyki, opartej wyłącznie na pierwiastkach konstrukcyjnych, przerzucił się Szymanowski na teren muzyki *dramatycznej.* Autor wskazuje trudności, z jakiemi musiał walczyć Szymanowski wobec nowych zadań, krępujących jego subjektywizm zarówno w pierwszej operze „Hagith", jak i w drugiej operze „Król Roger". Charakterystyka obydwóch utworów dramatycznych należy do najświetniejszych części monografji; bardziej wyczerpująco i krytycznie nie omówił dotąd nikt oper Szymanowskiego.

Rozdział zatytułowany „Na nowych torach" kreśli ewolucję przeobrażenia, jakie dokonało się w stylu muzyki Szymanowskiego od chwili, gdy w czasie pierwszego pobytu we Francji bezpośrednio przed wojną Szymanowski zetknął się wprost z muzyką *Debussyego.* Wpływ tego genjalnego reprezentanta muzyki francuskiej widnieje u Szymanowskiego w kilku kompozycjach, zwłaszcza o charakterze programowym, jak: „Mity" na skrzypce z fortepianem, „Metopy" i „Maski" poematy fortepianowe. Ale to wpływ zewnętrzny! Bo Szymanowski jako potężna indywidualność twórcza posuwa się poza Debussyego. Wykazuje to w sposób przekonywujący Dr. Jachimecki i zestawiając styl fortepianowych utworów Debussyego i Szymanowskiego dochodzi do następującego uogólnienia (str. 41):

„Wyszedłszy z impressjonizmu Debussyego przebiegł Szymanowski w czasie niezmiernie krótkim całą tę drogę, którą talent Debussyego wyżłobił w muzyce nowoczesnej i mógł z dumą przeciwstawić Debussyemu własne zdobycze i własną drogę, którą chciał iść dalej w swojej twórczości".

Stwierdzeniem tych słów Dra Jachimeckiego są trzy potężne dzieła Szymanowskiego, śmiałe, oryginalne, ukazujące go jako „klasyka konstrukcji": są III. symfonja-kantata, III. sonata fortepianowa i koncert skrzypcowy. Uwagi Dra Jachimeckiego o tych dziełach mają wprost rewelacyjne znaczenie; zwłaszcza to, co czytamy o Koncercie skrzypcowym zdumiewa zdolnością najsubtelniejszej analizy krytycznej. Bo oto wykrywa autor związki pomiędzy poematem T. Micińskiego „Noc majowa", a koncepcją muzyczną kompozycji, w której „czai się pewien program literacki" — jak mówi autor i wykazuje szczegółowe analogje między poezją a muzyką. „W nocy majowej tkwi ogromne bogactwo motywów muzycznych. Jest to symfonja fantastyczna głosów przyrody, na której tle leci myśl poety w sferę marzenia" (str. 43). Po takim komentarzu jakże inaczej kształtuje się nasz stosunek do dzieła Szymanowskiego! Jakiej znajomości i jakiego głębokiego wniknięcia w ducha muzyki Szymanowskiego trzeba na to było, ażeby tak odległe związki uchwycić! A ile uwag czysto fachowych o *technice* muzycznej Szymanowskiego, o jego zmyśle polifonicznym w fugach, zamykających sonaty, symfonje i kwartet smyczkowy, o politonalności, o horyzontaliźmie głosów

jednak — jak widzieliśmy — nie zachodzi i zachodzić nie może.

Tak więc za Sacco i Vanzettim ponownie zamknęły się bramy śmierci. Tylko chyba cud może ich jeszcze przed fotelem elektrycznym ocalić. Siłą zaś, która ich zmiażdży, nie jest ani prawo, ani poczucie takiej czy innej sprawiedliwości, ale ten **duch współczesnego amerykanizmu,** który owładnął Stanami i który w naszych oczach zdobywa i podbija Europę.

Społeczeństwa europejskie nie mają żadnego tytułu do spoglądania z góry na Amerykę. Jeżeli bowiem wywierają one jeszcze do tej pory wrażenie wyższości i jeżeli to wrażenie nie jest wogóle złudzeniem, to stanowi ono tylko pozostałość w czasów dawnych.

(s—i).

—o§o—

Odrzucenie rekursu obrońców Sacco i Vanzetti'ego.

Uwzględnienie rekursu do Najw. Trybunału mało prawdopodobne

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Nowy Jork, 20. VIII. Najw. trybunał stanu Massasuchettes **odrzucił rekurs obrońców Sacco i Vanzetti'ego i zatwierdził wyrok śmierci.** Egzekucja, jak wiadomo, ma być dokonana w nocy z poniedziałku na wtorek, o ile **nie zostanie uwzględniony rekurs, złożony do najwyższego trybunału Stanów Zjednoczonych w Waszyngtonie,** co uważać jednak należy za mało prawdopodobne. Skazańcy czynią przygotowania przedśmiertne. Sacco pożegnał się dziś ze swoim 14-letnim synem, a na jutro naznaczone zostało pożegnanie z siostrą.

W „DOMU ŚMIERCI".

Boston, 20 sierpnia. Sacco, Vanzetti oraz uwięziony wraz z nimi portugalczyk Madeiros, **przeprowadzeni zostali do „Domu śmierci".** Podobno żaden z więźniów **nie objawia żadnych** oznak dolegliwości moralnych lub fizycznych.

VANZETTI OBŁĄKANY?

Londyn, 20 sierpnia. Adwokat Vanzetti'ego, który odwiedził swego klijenta, oświadczył naczelnikowi więzienia, iż porozumiewanie się ze skazanym jest niemożliwe, ponieważ **zdradza on wyraźne objawy choroby umysłowej.**

Vanzetti i Sacco po ogłoszeniu wyroku

(Telegram własny „N. Reformy").

Nowy Jork, 20 sierpnia. Cała prasa amerykańska podaje szczegółowe sprawozdanie o przyjęciu przez obu skazanych anarchistów włoskich **zatwierdzenia wyroku śmierci.**

Vanzetti, gdy się dowiedział o **odrzuceniu prośby** o odroczenie wykonania wyroku i ponownego podjęcia procesu, **popadł w szał i tłukąc głową o ścianę, wołał:** „Gdzie są te miljony ludzi" — poczem popadł w stan zupełnej bezprzytomności.

Sacco natomiast przyjął wiadomość **spokojnie** i powiedział tylko:

„Nie spodziewałem niczego innego. Dajcie mi papieru, żebym napisał list do syna".

Obu przeprowadzono następnie **do celi śmierci.**

Pisma amerykńskie ogłaszają szereg **odezw różnych ugrupowań robotniczych,** wzywających **do strajku generalnego** na znak protestu. **Agitacja osiągnęła punkt kulminacyjny.**

Budynki publiczne **są formalnie oblężone tajnymi agentami.**

AKCJA OBROŃCÓW.

Obrońcy zamierzają jeszcze chwycić się ostatniego środka, jaki im pozostaje, t. j. **apelować do rządu waszyngtońskiego,** aby z własnej inicjatywy spowodował **rewizję procesu.** W tym celu konieczne jest złożenie podania w dziesięciu egzemplarzach, jak również **dziesięciu odbitek aktów procesowych.** Obrońcy obawiając się, że czasu na to nie starczy, postanowili zwrócić się do gubernatora Fullera, aby raz jeszcze **odroczył wykonanie wyroku.**

CZYŻBY KORZYSTNY ZWROT DLA SKAZANYCH.

„New York Herald" donosi, że nastąpił **pewien korzystny dla skazanych zwrot w nastrojach miarodajnych czynników.** Być może, że wykonanie wyroku zostanie **odroczone do października** a w międzyczasie nadarzy się sposobność do podjęcia starań o ich uwolnienie.

Przybycie siostry Vanzetti'ego.

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Nowy Jork, 20 sierpnia. Luiza Vanzetti, siostra skazanego anarchisty włoskiego, przybyła na pokładzie okrętu do Stanów Zjednoczonych. Żona Sacco oczekiwała na pannę Vanzetti. — **Policja otoczyła gęstym kordonem miejsce wylądowania,** ażeby nie dopuścić do manifestacji.

Siostra Vanzettiego wierzy, **że uda się jej jeszcze uratować brata.** Zamierza ona udać się do gubernatora Fullera, ażeby prosić go osobiście o ułaskawienie brata.

Następstwa zmian w ministerstwie spraw zagran.

Organ Z. L. N. przewiduje ustąpienie min. Zaleskiego. — „Robotnik" o polityce p. Knolla.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 sierpnia. „Gazeta Warszawska Poranna" donosi:

Ostatnie zmiany **w ministerstwie spraw zagranicznych** były dla wszystkich jego urzędników **najzupełniejszą niespodzianką.** Nie porozumiano się ani z interesowanymi bezpośrdnio urzędnikami, ani z ich szefami. Minister spraw zagranicznych **Zaleski powiadomiony został prawdopodobnie o wszystkiem już po fakcie dokonanym.**

W związku z ostatniemi zmianami **przewidują w kołach politycznych ustąpienie min. Zaleskiego najpóźniej po sesji Rady Ligi Naroódw.**

„Robotnik" poświęca naszej **polityce zagranicznej** w ostanim numerze artykuł wstępny, w którym pisze, że dopóki minister Zaleski kierował ministerstwem spraw zagranicznych, wiadomo było przynajmniej, jaka jest ogólna linja polityczna rządu, ponieważ minister Zaleski kilkakrotnie w Sejmie i poza nim określał swoje stanowisko wobec aktualnych zagadnień polityki międzynarodowej. Minister Zaleski — jak twierdzi organ P. P. S. — zaskarbił sobie swoją polityką **zaufanie społeczeństwa,** a więc także pewien **kredyt moralny,** ale — jak pisze „Robotnik" — od dłuższego czasu już p. minister **jest chory, a miejsce jego zajmuje p. Knoll,** który, jako minister spraw zagranicznych, **jest wielkością nieznaną.** Nie wiemy, czy idzie on śladami p. Zaleskiego, **czy ma odmienną koncepcję,** czy też polityką zagraniczną **kieruje niepodzielnie p. premjer rządu.**

Wkońcu „Robotnik" kry[illegible]stro **zachowanie się rządu wobec Sejmu i wobec opinji publicznej,** przed którą otacza się sprawy polityki zagranicznej **nadmierną tajemniczością,** co nie wpływa dodatnio na uświadomienie ogółu.

Władze sądowe przejęły sprawę gen. Zagórskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 sierpnia. (A) „Rzeczpospolita" donosi, że sprawą zaginięcia gen. **Zagórskiego** zainteresowały się ostatnio **najwyższe czynniki sądowe, które przejęły dochodzenia śledcze z rąk żandarmerji** i przekazały je **sędziemu śledczemu** do spraw szczególnej wagi.

Prof. Siemiradzki i redaktor Błażewicz na audjencji u wicepremjera.

Warszawa, 20 sierpnia (PAT). Wicepremjer Bartel przyjął wiceministra spraw wewnętrznych p. **Jaroszyńskiego, wojewodę lwowskiego Dunin-Borkowskiego,** wiceministra skarbu **Grodyńskiego** oraz **profesora Siemiradzkiego i redaktora Błażewicza, uczestników wycieczki Zjedn. Komitetów im. J. Piłsudskiego** w Ameryce.

i t. d. rozsnuł Dr. Jachimecki w swej zwięzłej pracy, zdumiewającej bogactwem treści! Ile tu nowego oświetlenia zwłaszcza, gdy autor wydobywa charakterystyczne pierwiastki muzyki Szymanowskiego czy to jej upajający *erotyzm* w „Pieśniach Muezzina szalonego z miłości" czy *orjentalizm,* tak często rozsiany w kilku kompozycjach od „Zulejki" począwszy, a skończywszy na II, akcie „Króla Rogera".

Właściwą miarę krytyczną umie Dr. Jachimecki zachować i wobec kompozycyj z doby ostatniej, reprezentujących zupełnie nową sferę twórczości Szymanowskiego. Charakter ich pochwycił Dr. Jachimecki znakomicie, ujawszy je w jedną kategorję jako „kompozycje w *duchu lechickim*". Należą tu *„Słopiewnie"* do słów Tuwima, *Mazurki* op. 50 i kompozycja religijna *„Stabat Mater"* (jeszcze rękopis) do polskiego tekstu Józefa Jankowskiego. W kompozycjach tych święci pełny triumf *polskość* muzyki Szymanowskiego, wzbogacona o nowe pierwiastki, tj. wpływy muzyki *podhalańskiej.* Chcąc podnieść krytyczne walory uwag, jakie Dr. Jachimecki wypowiada o tych dziełach, trzebaby właściwie przytoczyć zdanie za zdaniem z jego pracy.

Po wyczerpującem omówieniu kompozytorskiej twórczości Szymanowskiego dodaje autor kilka cennych uwag o stosunku wykonawcy i słuchacza do muzyki Szymanowskiego, a następnie o jego *literackich* pracach, w których przejawia się „rasowy talent pisarski" Szymanowskiego. Piękno słowa, pełne patosu i wiary w „szczytną misję Szymanowskiego w Narodzie naszym", zamykają książkę Dra Jachimeckiego: należy mu się za tę niezwykłą książkę nietylko szczery podziw, ale przedewszystkiem głęboka wdzięczność!

Mianowanie wicewojewody nowogrodzkiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 sierpnia. (A). Dowiadujemy się, iż naczelnik wydziału bezpieczeństwa województwa warszawskiego p. **Godlewski,** zostanie w najbliższym czasie mianowany wicewojewodą **nowogrodzkim.**

—0—

Delegaci francuscy na Ligę Narodów.

(Telegram własny „N. Reformy").

Paryż, 20 sierpnia. „Quotidien" donosi, iż na ostatniem posiedzeniu rady ministrów ustalono **skład delegacji francuskiej** na wrześniową sesję Ligi Narodów. W skład delegacji mają wejść **Briand, Loucheur, Boncour** oraz jeszcze jeden delegat w miejsce Jouvenella.

Dziwna polityka Sowietów wobec konferencji komunikacyjnej.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Berlin, 20 sierpnia. Cziczerin przysłał do sekretarjatu Ligi narodów zawiadomienie, stwierdzająca, że sowiety **nie wezmą udziału w obradach konferencji komunikacyjnej w Genewie,** że jednakże pragną mieć wiadomości o jej wyniku. (Chyba przez obserwatora. U. R.).

Napięcie persko-tureckie a Sowiety

Londyn, 20 sierpnia. (PAT) Wedle doniesień korespondenta „Daily Telegr.", napięcie panujące między **Turcją a Persją** budzi tu w dyplomatycznych kołach Londynu **wielkie zainteresowanie.** Sądzą, że **Rosja sowiecka podsyca zaostrzenie tego konfliktu.** Rosja stara się przekonać Turcję, że Anglja stoi za Persją. Faktycznie jednak stosunki angielsko-tureckie są bardzo przyjazne.

Kronika telegraficzna.

Rozbudowa telefonów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 sierpnia. (A). Jak się dowiadujemy, ministerstwo poczt i telegrafów zgodziło się na wprowadzenie **centrali autonomicznych dla Poznania, Radomia, Zakopanego i Gdyni.**

We **Lwowie** rozpoczętą zostanie jeszcze w r. b. budowa nowej **centrali międzymiastowej.** — Poza tem ministerstwo przystępuje do przebudowy sieci telefonicznej na **Górnym Śląsku.** Przebudowa nastąpi w ten sposób, że stworzonych będzie **11 centrali automatycznych w zagłębiu przemysłowym,** jako jedna sieć lokalna.

Nowe połączenie powietrzne.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 sierpnia. (A). Jeszcze w r. b. ukończone zostanie nowe połączenie na przestrzeni **Warszawa—Lwów—Constanca—Bukareszt—Konstantynopol.**

Krwawe starcie z komunistami.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 sierpnia. Wczoraj późnym wieczorem usiłowała grupa komunistów w Warszawie urządzić **manifestację.** Oddziały policji pieszej i konnej, zorjentowawszy się w próbach manifestacji, **rozbiły manifestantów.** Nieliczni wiecownicy ruszyli z placu Kazimierza Wielkiego w stronę ul. Żelaznej. Tłum wynosił około 200 osób. **Policja konna przystąpiła do szarży.** Część demonstrantów **stawiała opór.** W czasie walki **rannych zostało dwóch policjantów.** Aresztowano 15 osób, stawiających opór.

Aresztowanie komunistów białoruskich.

Nowogródek, 20 sierpnia. (PAT) Wczoraj **aresztowano 6-ciu członków komunistycznej partji zachodniej Białorusi,** która od dłuższego czasu przygotowywała demonstrację komunistyczną na 19 b. m. Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że aresztowani przygotowywali również **zamach zbrojny.** Wobec znalezienia w czasie rewizji obciążających materjałów i przyznania się oskarżonych do winy, przekazano ich do dyspozycji władz sądowych.

Defraudacja w gdańskim urzędzie podatkowym.

Gdańsk, 20 sierpnia. (AW) W gdańskim urzędzie podatkowym odkryto **nadużycia na sumę 4 tys. guldenów.** Według wszelkich danych wysokość kwoty zdefraudowanej **jest o wiele większa.** Nie podobna jest na razie stwierdzić dokładnie stan sprawy. Urzędnik który dokonał tych nadużyć **zmarł niedawno.**

Nowy środek dla zwalczania raka.

(Telegram własny „N. Reformy").

oLndyn, 20 sierpnia. Angielskie pisma fachowe donoszą o wynalezieniu nowego środka **dla zwalczania choroby raka.** Wynalazek pochodzi od profesora **Lanceta,** który wypróbował go przy pomocy profesorów Lumsena i Stefensa. Rząd angielski ma poprzeć dalsze eksperymenty, które będą wykonywane w państwowych szpitalach.

Silne trzęsienie ziemi.

Rzym, 20 sierpnia (PAT). Instytut sejsmograficzny w Faenzy zarejestrował silne trzęsienie ziemi **w odległości 9.000 km, prawdopodobnie w Azji Wschodniej.**

Wyrok w procesie o zabójstwo Turowa.

Moskwa, 20 sierpnia (AW). Zakończył się tu głośny **proces o zabójstwo komunisty Turowa. Czterech oskarżonych skazano na karę śmierci** przez rozstrzelanie, piątego **na 10 lat więzienia celkowego,** jedenastu oskarżonych skazano na różne terminy **kary więziennej.**

Samobójstwo wybitnego komunisty.

Moskwa, 20 sierpnia (AW). Donoszą tu z Teodozji na Krymie, **iż popełnił tam samobójstwo wybitny komunista Izraelitienko.** Był on przez czas dłuższy wybitnym współpracownikiem krymskiego G. P. U. i w roku 1918 po zajęciu Krymu przez wojska bolszewickie przeprowadzał **masowe rozstrzeliwania oficerów i burżuazji,** która schroniła się na Krym. Ostatnio samobójca przez dłuższy okres czasu był leczony **w psychjatrycznej klinice w Teodozji.**

Ostateczne podpisanie traktatu francusko-niemieckiego.

Berlin, 20 sierpnia. (PAT) „Vossische Zeitung" donosi z Paryża, że traktat handlowy niemiecko-francuski został **ostatecznie podpisany przez Brianda i ambasadora von Hörscha** Wbrew doniesieniom Biura Wolffa, „Vossische Zeitung" zapowiada ogłoszenie tekstu traktatu już na dzisiaj.

Zagarnięcie nafty rosyjskiej przez Amerykę.

Moskwa, 20 sierpnia. (PAT) Przed kilku dniami rozpoczęła działalność w Batum nowa rafinerja nafty, **zbudowana przez Standard Oil Company. Po raz pierwszy od roku 1914 przybiły do portów morza Czarnego okręty handlowe.**

Ekspansja gospodarcza Japonji.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Londyn, 20 sierpnia. Wedle wiadomości z Tokio, rząd japoński wysyła **do Afryki wschodniej misję,** która ma zbadać tamtejsze stosunki gospodarcze i wyszukać ewentualne **rynki zbytu dla towarów japońskich.**

Dział giełdowy.

Kraków, 20 sierpnia.

SYTUACJA BEZ ZMIANY.

Dziś w prywatnych obrotach panowała dla efektów tendencja bez zmiany. Ogólny zastój z powodu nieczynności giełd. Kursa utrzymywały się na wczorajszym poziomie. Kursa orjentacyjne: Jaworzno 20—20.15, Zieleniewski 20—20.20, Górka 54, Chybie 5.85—5.95, Chodorów 144, Tohan 12 1/2—12 3/4.

Na rynku walutowym spokój. Minimalne zapotrzebowanie pokryte dostateczną podażą przy słabym ruchu. W Krakowie dolar got. 8.92—8.92 1/2, czeki bank. 8.94—8.95, w Warszawie got. 8.91 1/2—8.92, czeki 8.94, we Lwowie got. 8.91 3/4—8.92 1/4, czeki 8.94—8.94 1/2, w Katowicach got. 8.92 1/2—8.93, czeki 8.94 1/2. Bank Polski bez zmiany płacił za got. 8.88, za czeki na N. Jork 8.91.

—0—

Zurych, 20 sierpnia (PAT) Zamknięcie giełdy. Paryż 20.33, Londyn 25.215, Nowy Jork 5.18 5/8, Belgja 71.19, Włochy 28.25, Hiszpanja 87.45, Holandja 207.80, Berlin 123.46, Wiedeń 73.08, Sztokholm 139.20, Oslo 134.90, Kopenhaga 138.95, Sofja 3.75, Praga 15.39. Warszawa 58.00, Budapeszt 90.52, Białogród 7.13, Ateny 6.78, Konstantynopol 2.585, Bukareszt 3.195, Helsingsfors 13.09, Buenos Aires 221 3/8.

—0—

JERZY BRAUN.

Ziemia.

I.

O północy pachnie niebo gwiazdami, jak sianem
— szepcą ludzie zapatrzeni: ileż w niebie światów.
Kiedy wichry się różowią w sitowiu nad ranem
świt nadciąga z za krawędzi z pokosem szkarłatu.

Biegną ludzie po gościńcach z oczami przy ziemi,
tyle mają swoich smutków i tyle wesela.
Nie pomyślą, że tam w górze miljard mil nad nimi
nakręcana Bogiem krąży gwiezdna karuzela.

A tymczasem w niebie gęsto i hucznie, jak w lesie.
Skrzypią, sapią koła mgławic po oś w mleku Drogi.
Co się z pod nich na zakrętach kurzawa podniesie,
to kometa pył księżyców rozmiecie ożogiem.

Dysze mgłami głąb niezmierna słońcami obrosła.
lecą wory, gwiazdozbiory z ziarnami na przemiał.
Płynie Młynarz, zgina Młynarz lazurowe wiosła
— odprysnęła kropla z wiosła, odprysnęła ziemia.

Ziemia mała, ziemia wielka, jak się widzi komu.
Miljard ludzi na tej kropli czuje się jak w domu.

Szumi ziemia, jak oberża ludźmi, końmi w miastach
Płynie po niej krew szalona, czerwona omasta,

Jak okrągła, jak bezkresna i jak niepojęta
tak tańcuje bez pamięci i gwiżdże na skrętach.

Nikt jej nie zna, choć się co dzień do jej ust przytula —
i koluje i wiruje wniebowzięta kula.

Któż ją kiedy śledził z bliska, miłośnie i codzień,
nie jak zwierzę, nie jak rolnik i nie jak przechodzień.

Któż się kiedy rozmiłował na umór w jej treści,
kto się z morzem jej kołysał, i z lądem upieścił,

I kto pojął tę jej jędrność rozrzutną i karną,
i tę jej stugarbną skórę uściskiem ogarnął.

II.

Czarna i parna ziemia po nocach mruczy borem,
We snach ją widzę groźną, jak chmura ciekłego ołowiu.
Przeciągły, głuchy oddech uderza z niej wieczorem
do mózgu rozciętego księżycem na nowiu.

Błądzę po niej, jak mucha po brunatnym chlebie
i na rozkisłych skibach grzęznę po kolana
— kiedy noc się gwiazdami oprzędzie na niebie
czernią się na moczarach wonne stogi siana.

Ziemia piachami biała, sprażona i schnąca
i ziemia snów liljowych, wrzosowisk bez końca.

I ta leśna i wietrzna i jeziorna wodą
i ta w góry spiętrzona i ta słodka miodem —

ziemia zbita w gruz głuchy, ilasta i zielna,
ziemia trzcinna i pylna i żwirem przemielna,

ziemia dzwonna wichrami, zabielana śniegiem,
słupami kamiennemi niezłomna nad brzegiem,

zmydlona wód rozpływem, rozkołyśna lawą,
wulkaniczna i rdzenna i zaprawna krwawo

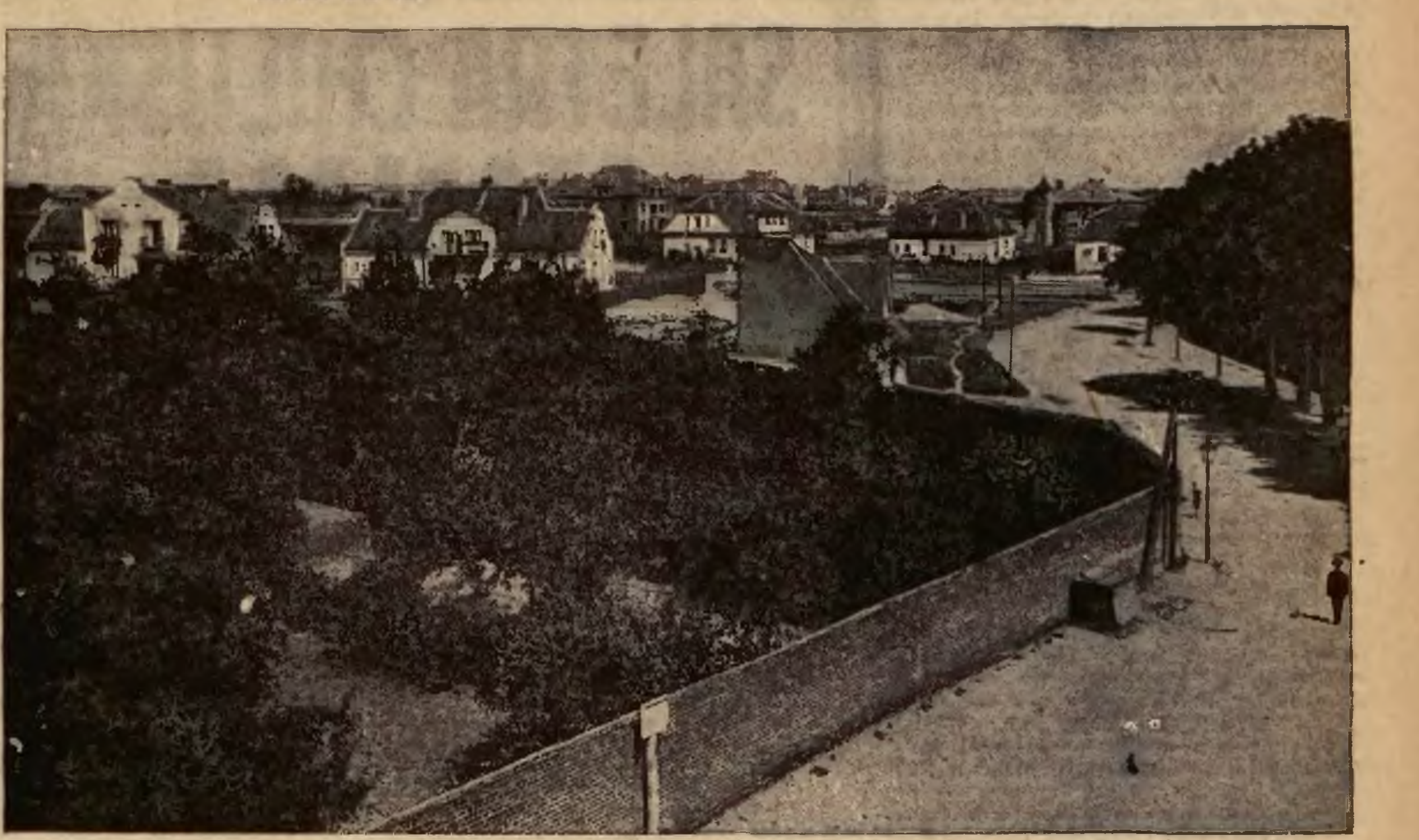
w miąższ swój mnie ustawicznie, jak w trzewia zanurza
i korzennie mnie syci i piennie mnie wzburza,

aż ją jak dziki pasterz na morze powalę
i bydłem gór stratuję, biczem chmur osmalę

i rękami od mułu czarnemi, jak smoła
przełamię cwałujący, kłujący kołacz.



Nowe dzielnice Krakowa.



„Przeciętny" Krakowianin uznaje, że Kraków, to z świętem przekonaniem, że idzie (o ile nie jedzie plant. A kiedy się znajdzie na końcu dajmy na to ulicy Zwierzynieckiej i ma iść do Rynku, twierdzi świętem przekonaniem, że idzie (o ile nie jedzie tramwajem, z powodu wielkiej odległości) do ....„miasta". A to miasto tymczasem rozrasta się we wszystkich kierunkach wbrew teorji, że miasta rozszerzają się przedewszystkiem na zachód. — Jeżeliby Krakowianin zechciał się potrudzić, dojechawszy tramwajem do końca ul. Lubicz, na ulicę Mogilską, szlakiem odpustowym, zobaczyłby ku swemu wielkiemu zdziwieniu, że tam powstała cała nowa dzielnica domów, których właściciele zdawali sobie widocznie sprawę, że ta część miasta od Krowodrzy po szosę mogilską jest najwyżej położoną. — Zdjęcie nasze daje ogólny widok na tę nową dzielnicę. Na pierwszym planie widać drzewa ogrodu Zakładu Lubomirskich i wijącą się ulicę Mogilską.

Sprawa rozwiązania lwowskiej Rady miejskiej.

INTERPELACJA NA POSIEDZENIU LWOWSKIEJ RADY MIEJSKIEJ.

Na posiedzeniu lwowskiej Rady miejskiej w dniu 18 bm. zgłosił radny miejski, sen. **Thulie,** po porozumieniu się z klubami radzieckiemi, **interpelację,** w której, powołując się na obiegające wiadomości, o rozwiązaniu Rady i zawieszeniu w urzędowaniu urzędników magistratu, nadto przypomniawszy, że Rada miejska niejednokrotnie w uchwałach swoich domagała się swojego rozwiązania i rozpisania nowych wyborów — zapytał prezydenta miasta:

1) Czy znane są prezydjum **wyniki lustracji gospodarki miejskiej,** przeprowadzonej przez komisję min. spraw wewn., 2) czy jest prawdą, że na podstawie tych wyników **zawieszono w urzędowaniu sześciu wyższych urzędników magistratu,** względnie co prezydjum w tej sprawie zarządziło?

Na to p. **prezydent miasta** udzielił następującej odpowiedzi:

1) Stwierdzam, że lustrację przeprowadziła komisja **bez powołania prezydjum do współudziału,**

2) wyniki lustracji **nie są prezydjum miasta znane** w żadnej formie, ani urzędownie, ani prywatnie,

3) na skierowane w tym względzie tak do p. naczelnika Czerwińskiego, jak i do p. wojewody zapytanie, **nie otrzymało prezydjum żadnej konkretnej odpowiedzi.** Wskutek tego zwróciło się do wicepremiera Bartla jak i do p. wiceministra Jaroszyńskiego z następującym telegramem:

„Wobec krążących pogłosek, uwłaczających w wysokim stopniu czci reprezentacji miasta i stwierdzonych rzekomo przy lustracji magistratu lwowskiego nadużyciach, proszę jak najuprzejmiej o łaskawe spowodowanie możliwie szybkiego podania Prezydjum miasta **wyników lustracji.**

4) Stwierdzam, że prezydjum miasta nie otrzymało **żadnego ani telegraficznego ani pisemnego polecenia zawieszenia w urzędowaniu któregokolwiek z urzędników magistratu.** Zarazem stwierdzam, że tylko wskutek interpelacji jednego z panów radnych wobec notatek dziennikarskich, skierowanych przeciw dyrektorowi rzeźni miejskiej, p. Krzyształowiczowi, oraz na jego własną prośbę po zasięgnięciu opinji zaproszonej dla tej sprawy komisji z łona Rady miejskiej, prezydjum na podstawie zażądanych z województwa protokołów policyjnych wdrożyło co do podniesionych zarzutów wstępne **dochodzenia,** które prowadzone są w obecności delegatów Rady miejskiej.

Po tej odpowiedzi p. prezydenta **bez dyskusji** nad tą odpowiedzią przystąpiono do porządku dziennego.

WYDZIAŁ SAMORZĄDOWY O ROZWIĄZANIU LWOWSKIEJ RADY MIEJSKIEJ.

Lwowska „Gazeta Poranna" zamieszcza z Warszawy informację, że wedle krążących w tamtejszych sferach politycznych pogłosek, że Wydział Samorządowy we Lwowie, którego opinji zasięgnęło min. spraw wewn. w myśl ustawy, **oświadczył się stanowczo przeciw zamierzonemu rozwiązaniu Rady miejskiej i mianowaniu komisarza rządowego z poza prezydjum miasta.** Opinja, która 18 bm. do Warszawy nadeszła, opracowana pono przez członka Wydziału Samorządowego prof. Pazdrę, przeciwstawia się **podobno stanowczo opinji prawnej,** wydanej przez prawników województwa lwowskiego, jakoby na wypadek rozwiązania Rady miejskiej, można było komisarzem zamianować **kogoś innego, jak prezydenta miasta.** Opinja ta Wydziału Samorządowego pozostaje zdaje się w związku z oczekiwanym tu przyjazdem wojewody Borkowskiego.

—0—

Rozwiązanie Rad miejskich w Łodzi i Kaliszu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 sierpnia. Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało wczoraj zarządzenie **o rozwiązaniu Rad miejskich w Łodzi i Kaliszu.** Rozporządzenie pierwsze podpisał wicewojewoda Stanisław Lewicki, który zastępuje wojewodę Jasztołta. Termin nowych wyborów został **wyznaczony równocześnie nadzień 9-go października b. r.**

Rozwiązanie Rady miejskiej zarówno w Łodzi, jak i w Kaliszu nastąpiło na mocy dekretu o prolongowaniu kadencji Rad miejskich z maja r. b., w którym to dekrecie ministerstwo ustaliło, że przedłużenie kadencji **nie odnosi się do ciał samorządowych, wybranych po roku 1923.** W myśl rozporządzenia ministerstwa, prawo rozwiązania Rady miejskich w tym wypadku **przysługiwało wojewodom.**

—0—



OGŁOSZENIE LICYTACJI.

W myśl reskryptu magistratu m. Krakowa L. III/16072/27 z dnia 13 sierpnia 1927 odbędzie się w magazynach firmy Hartwig, Kraków, — Długa 72. w dniu 24 sierpnia 1927 o godz. 9 rano

PRZETARG PUBLICZNY

na 576 sztuk skórek sealskinowych z królików,
526 sztuk skórek perskich,
50 sztuk pasów sealskinowych z królików
60 sztuk skórek sealskinowych (Seal Bisam)

Wysokość wadjum oraz kwoty wywoławczej określona będzie przed licytacją.

Bliższych informacji udziela **Kontynentalna Spółka Transportowo-Komisowa, Kraków, św. Anny L. 1 I piętro.** 957

Moje wrażenia z Zurychu.

Może nie sprzeniewierzę się nakazom dziennikarskiej aktualności, jeżeli pogawędzę na szpaltach „Nowej Reformy" o „walutowej" stolicy Europy. Bo przecież obecnie odbywają się w tem mieście zawody lotnicze, a nasz rodak (nie wiadomo jeszcze który w tej chwili) otrzymał drugą nagrodę. Tak więc Zurych jest aktualny i godzien uwagi. Mówią, że właściwie nie jest to bardzo interesujące miasto Szwajcarji, a to z tego powodu, że jest najbardziej handlowe a za mało charakterystyczne dla szwajcarskich stosunków. Może jest w tem i dużo racji, należy do tego jeszcze też dodać, iż pod względem położenia geograficznego ustępuje on wielu innym miastom, bo przecież otoczają go skromne stosunkowo wzgórza, a jezioro zurychskie choć jest piękne, to nie należy do najpiękniejszych. Kto jednak nie zna dobrze Szwajcarji, a pierwsze jego kroki wiodą przez Zurych, ten musi być oczarowany i samem miastem i jeziorem, tak uroczo obsianem setką tych malutkich miejscowości, składających się z kilku hotelów, szkoły, poczty i kościółka, wśród których znajduje się przecież tak drogie polskiemu sercu a widoczny nawet z zurychskiego portu Raperswyl..

Nawet sam dworzec w Zurychu, który zwykle dla nikogo nie przedstawia żadnej atrakcji, dla Polaka, który wyjechał w krakowskiego dworca, musi być niemałem curiosum. Przecież z żytemu z naszemi stosunkami okazuje się taki dworzec fenomenem, gdzie z westybulu czy poczekalni prowadzą szerokie, wiecznie otwarte wrota wprost na perony i do pociągów, gdzie żaden portjer czy inny fukcjonarjusz nie chwyta cię za poły surduta: „bilety proszę", gdzie również nikt nie żąda od ciebie biletu i nie wstrzymuje cię, gdyś wysiadł z pociągu. Westybul, o którym wspomnieliśmy, przypomina wszystko inne, tylko nie przedsionek dworca. W wytwornej tej hali znajdują się piękne wystawy rozmaitych magazynów Zurychu, pełno automatów, pozwalających człowiekowi już to zaopatrzyć się w jakieś drobne przedmioty, jużto nabyć markę, zważyć się, wytłoczyć swoją wizytówkę i t. p. Również restauracja dworca nie przypomina zgoła owych wstrętnych po największej części nor, w których człowieka obdzierają w zamian za podejrzane jakieś potrawy. Zjada się tam zupełnie tosamo, co we wszystkich innych restauracjach i za tęsamą cenę.

Od dworca prowadzi szeroka ulica w głąb miasta, wzdłuż imponującej rzeki Limmat, o której dotychczas moja wiedza geograficzna nic mi nie wspominała... jakaś niełatwo dająca się zliczyć liczba mostów łączy oba brzegi tej rzeki. Przypomniałem sobie wtedy nasz biedny, kochany Kraków, z jego trzema mostami...

Może jeszcze najbardziej interesującą częścią miasta jest stary Zurych, z jego krętemi wikłającemi się uliczkami, niezmiernie czystemi, pełnemi starych domów, szyneczków, ludowych sklepów, kabaretów i hotelików. — Owa popularna część Zurychu, to było ciekawe studjum tego narodku szwajcarskiego. Przecież i w Szwajcarji się upijają, a jakże... miałem sposobność to stwierdzić. I żony pijących w szynkach wyczekują godzinami na swoich mężów, jednakowoż to odbywa się bardzo kulturalnie i jakichś brutalnych scen nie mogłem zauważyć. Samo zjawienie się policjanta wystarczy, ażeby uspokoić zbyt rozpalone temperamenty. Mieszkając w tej po-

pularnej dzielnicy w hotelu „Schwanen" miałem dużo pola do obserwacji. W najtańszym tym hotelu zażywałem za 3 franki dziennie wszelkich wymarzonych rozkoszy: bo czyż może być większa przyjemność, jak znaleźć codziennie wieczór czyściuchne, białe łóżeczko bez obawy o żywy inwentarz.

Zurych jest miastem rodzinnem Pestalozziego, największego pedagoga Szwajcarji, którego stulecie śmierci cały świat niedawno obchodził. Nic więc dziwnego, że zaintesowałem się też i Szwajcarską szkołą. Tych odwiedzin w szkole ludowej szwajcarskiej nigdy nie zapomnę. Wyobraźcie sobie duży westybul, wykładany marmurami, pełen złoceń, fresków i mozaiki... jest to przedsionek szwajcarskiej szkoły ludowej. Jakżeż daleko do naszych ubożuchnych i surowych w prostocie szkół powszechnych... Idziemy dalej... długie kurytarze poprzerywane w pewnych miejscach niszami, niby grotami. Są to studnie z wiecznie płynącą wodą, tak, że każde dziecko może w każdej chwili dowoli się umyć. Osobne pokoje z hakami przeznaczone na garderobę. Klasy z bardzo dużemi oknami, wygodnemi ławkami, pulpitami, które przy wstawaniu dziecka podnoszą się. Na drugiem piętrze aula, która wspaniałością przypomina chyba aulę uniwersytetu. Trudno mi było oprzeć się, żeby nie zajrzeć do tego miejsca dyskretnego, gdzie w naszych szkołach zwykle kryje się największa jej hańba, odrażające niechlujstwo i brud. Chyba nie potrzebuję zapewniać, że żaden niemiły odór nie uderzył o moje nożdrza... Ściany tego przybytku były tak samo czyste, jak w chwili, gdy je wymalowano. W szkole tej znajduje się naturalnie piękny gabinet fizyczny, zbiory mineralogiczne, w sali rysunkowej i do prac ręcznych, pracownia chemiczna, dwie luksusowo urządzone salę gimnastyczne, jedna dla chłopców, druga dla dziewcząt. Ze szkołą jest połączony mały park, na czes rekreacji, a w zimie duża oszklona hala, naturalnie ogrzewana.

Ale czyż trzeba się dziwić tej wspaniałości? Czyż trudno tym Szwajcarom przychodzi wydać kolosalne sumy na wszystkie te szkoły, im, którzy od stu lat nie zaznali wojny i gromadzą bogactwa, zwożone przez wszystkie narody świata.

Byłem też obecny na jednej z lekcyj w tej szkole. Lekcja historji. Z ciekawością śledziłem przytomne i roztropne odpowiedzi dwunastolatków, zauważyłem mnóstwo interesujących obrazów ściennych, odnoszących się czy to do higjeny, czy to do bezpieczeństwa publicznego (n. p. jak należy na ulicy przechodzić, ażeby nie wpaść pod auto i t. p.). Na oknach klasy kwiaty i firanki...

Szwajcarskie dzieci noszą z sobą tylko jedną książkę. W książce tej znajduje się cała ich wiedza, historja, gramatyka, literatura, stylistyka, rachunki i t. d. Solidna oprawa pozwala na używanie jej przez kilka lat: Cztery lub pięć wstążeczek, służących do zakładania, sprawia, że zupełnie się nie widzi w tak długo używanej książce „oślich uszu".

Dzieci szwajcarskie uczą się więcej, niż nasze: trzy godziny przed południem, trzy godziny po południu. Za każdym razem jedna tylko pauza. Gdym dyrektorowi oświadczył, że u nas są godziny 45 minutowe i po każdej godzinie pauza, uznał, że nasze zwyczaje są pod tym względem racjonalniejsze. Naturalnie prędko to się nie zmieni, gdyż w krajach o tak starej kulturze, jak Szwajcarja, reformy szkolne nie następują co trzy miesiące.

Jeszcze jeden charakterystyczny obraz. Po godzinie chłopcy i dziewczynki z niższych klas szli do domu. Staliśmy na kurytarzu. Każde dziecko robiło dyg przed dyrektorem, który temu dziecku na pożegnanie dawał rękę... Wówczas to czułem w całej pełni, że jestem w kraju Pestalozzi'ego, który całe swoje życie poświęcił dla szerzenia idei miłości i szacunku dla dziecka.

Tuż przy tej szkole ludowej znajduje się uniwersytet. Jest to bezwątpienia najpiękniejszy tego rodzaju budynek, jaki oglądałem, zbudowany w formie cyrku, którego arenę wypełnia piękne muzeum historji sztuki.

Na dowód jednakowoż, że w tej bogatej Szwajcarji nie wszystko jest na najwyższym poziomie, mogę podać fakt, że n. p. ogród botaniczny jest znacznie skromniejszy, aniżeli krakowski, i że w tym roku nasz krakowski ogród wysłał swojemu szwajcarskiemu kompanowi prezent w formie kilkunastu ziaren tak wspaniale u nas się udającej tropikalnej rośliny Victoria Regia.

Jeszcze jeden charakterystyczny rys w Zurychu i zdaje się w większości Szwajcarji — to ogromna pruderja. Dzięki temu rysowi, właściwemu wszystkim narodom, które przyjęły reformowane wyznania, nie można znaleźć nigdzie owych swobodnych pisemek ilustrowanych, któremi Francji zasypuje wszystkie kraje, nie wyłączając Polski. Na słowo i obraz jest tam nałożona niesłychanie surowa cenzura... A na osoby także. Nie wiem, jak się Szwajcarja do tego wzięła, ale dość, że w Zurychu i w innych miastach prostytucja nie istnieje... skasowano też przed laty publiczne domy... Tak więc człowiek, któryby pragnął grzeszyć, musi jaknajprędzej ze Szwajcarji się wynieść. Odpowiadają temu nastrojowi ducha także dzienniki szwajcarskie. Znana i nam podczas wojny „Zuricher Zeitung" jest może najnudniejszą gazetą, jaką kiedykolwiek czytałem. Podczas wojny zamieszczała ona komunikaty wojenne zwykle w dyskretnem miejscu, mało dostrzegalnem. Z gazety tej nie czuło się ani zmagań pod Verdun, ani upadku całych państw, ani żadnych innych kataklizmów, które wówczas nawiedzały Europę. Podobnie i teraz czytając ową gazetę, nie wiemy właściwie, co się dzieje w świecie. Zawiadamia ona natomiast skrupulatnie o wszystkich lokalnych sprawach, rozporządzeniach władz no i naturalnie notowaniach zurychskiej giełdy.

Z uporem maniaka powrócę jeszcze do tego „grzeszenia". Otóż muszę stwierdzić, że cnota tutaj grasuje we wszystkich formach, a zwłaszcza odbija się też i w wyglądzie... zurichianek. (Boże odpuść mi ten neologizm). Tak niepowabnych kobiet, bez wdzięku, szyku i jakichkolwiek innych estetycznych walorów, ze świecąby trzeba szukać gdzieindziej. Nawet w Niemczech ma się więcej estetycznych wrażeń przy ogądaniu przedstawicielek płci „pięknej".. A może Stwórca umyślnie to dopuścił... bo przy tem niebywałem pięknie przyrody, przy takiej wielkiej czystości, dzielności mieszkańców i uczciwości, jaka jeszcze dzisiaj panuje, gdyby w dodatku kobiety były piękne, to chyba Szwajcarja byłaby prawdziwym rajem... więc czegobyśmy się w takim razie mieli dosługiwać po śmierci?

Ludwik Tomanek.

SALETRA CHILIJSKA
- STANIAŁA -
i znajduje się w sprzedaży w Syndykatach Rolniczych, Stowarzyszeniach Rolniczo-Handlowych oraz w Składach Nawozów Sztucznych

Krwawa walka policjantów z opryszkiem.

Raniony opryszek walczy ze śmiercią w szpitalu.

Kraków, 20 sierpnia.

Dzisiejszej nocy dozorca domu przy ul. Dunajewskiego L. 6 zaalarmował posterunkowego, że jakiś osobnik zakradł się na strych tego domu, jednak został przez lokatorów spłoszony i następnie ukrył się w piwnicy.

Przybyły na miejsce policjant, który dobrał sobie do pomocy jeszcze dwóch innych policjantów, **wszedł do piwnicy**, celem odszukania ukrywającego się osobnika. Po chwili policjanci **natknęli się na złoczyńcę**, który **przygotował się już do ataku.** Z błyskawiczną szybkością **rzucił się z deską na policjantów**, rozbijając jednemu z nich latarkę elektryczną, poczem zaczął obrzucać ich cegłami i kawałkami węgli.

Zaatakowani policjanci wezwali opryszka do poddania się. Kiedy jednak to nie poskutkowało, **jeden z policjantów strzelił do niego z rewolweru, raniąc go w głowę i ramię.**

Mimo odniesionych ran opryszek **nie dał się ująć** i stawiał w dalszym ciągu czynny opór policjantom. Z trudnością **ubezwładniono go** wreszcie i **okuto w kajdany.** Następnie zawezwano Pogotowie Ratunkowe, którego lekarz dyżurny założył rannemu opatrunek, poczem opryszka przewieziono do szpitala.

W szpitalu stwierdzono, że w ręce policji wpadł Jan **Kamionka**, lat 32 liczący, malarz pokojowy z Bochni bez stałego miejsca zamieszkania, który przyznał się wobec policji, że usiłował dokonać włamania. Jak się dowiadujemy, raniony Kamionka **walczy ze śmiercią.**

Listy z kraju.

(Korespondencja „N. Reformy".)

Chrzanów, 18 sierpnia.

Opieka lekarska w powiecie chrzanowskim.

Czyniąc zadość potrzebie otoczenia dziecka szkolnego opieką lekarską, zorganizowała Rada Szkolna Powiatowa w r. 1925 instytucję lekarzy szkolnych, których zadanie polega na bezpłatnem badaniu i leczeniu dziatwy, na badaniu stosunków higjenicznych w szkołach i najbliższem ich otoczeniu. Pierwsze badania ujawniły u ogółu dzieci wszawicę (100% w niektórych gminach), dość liczne wypadki jaglicy, dalej niedokrewności. Poza tem poważne braki wykazały budynki i urządzenia szkolne.

Akcja Rady Szkolnej Powiatowej przy pomocy lekarzy szkolnych szła w kierunku energicznego zwalczania tych niedomagań, a po roku zabiegów wiele zmieniło się na lepsze. Wszawicę wytępiono do połowy, jaglicę zlokalizowano, dzięki energicznej pracy Dra Batki, inspektora lekarskiego tutejszego powiatu, urządzając dla dzieci jaglicznych w Chrzanowie (tem prawdziwem siedlisku jaglicy) odrębne oddziały szkolne, izolowane od innych szkół miejskich. Poza tem prowadził Dr. Batko poradnię przeciwjagliczą. Anemję dzieci zwalczano akcją odżywiania, a braki sanitarne szkół usunięto, dzięki energicznym zarządzeniom Rady Szkolnej Powiatowej przy poparciu Zarządu Powiatu.

Ludność gmin wiejskich początkowo sprzeciwiała się (!) akcji lekarzy szkolnych, nie rozumiejąc poco badać „zdrowe dzieci", lecz sumienna praca lekarzy rozproszyła te uprzedzenia. Misja cywilizacyjna lekarzy szkolnych uwydatnia się tem silniej, gdy się stwierdzi, że koszt dwukrotnego zbadania dziecka szkolnego, w ciągu roku wynosił 1—2 zł.

Według nadesłanych sprawozdań, w roku szkolnym 1926/7 zbadano ogółem 12.585 dzieci (na 17.616 dzieci zapisanych do szkoły). Dobrą budowę ciała znaleziono u 7.420 dzieci, średnią u 4.615 dzieci, złą u 550 dzieci. Z pośród badanych było 1359 dzieci nieszczepionych. Poddano je zaraz szczepieniu. Wadę serca znaleziono u 205 dzieci. Pod wadę serca podciągnięto też podmuch nad aortą i nerwicę serca. Z liczby badanych wykazuje płaską klatkę piersiową 1.037 dzieci, gruźlicę 73, a niedokrewność 1.642 dzieci, stan limfatyczny 1.072, skrofulozę 146, powiększenie tarczycy 696, przepuklinę 30, choroby skórne 179, krzywica 337, kalectwo 43, upośledzenie wzroku 274, katar spojówek 250. Z początkiem roku sprawozdawczego było 286 wypadków jaglicy, stan ten z końcem roku zmniejszy się do 123.

Akcję pomocy lekarskiej zamierza Rada Szkolna Powiatowa prowadzić i w zbliżającym się roku szkolnym, o ile znajdą się na nią potrzebne fundusze.

Fotografje błyskawiczne.

W pogoni za... zającem.

(H. J-e.) Przed kilkunastu dniami odbyły się w Londynie, zaś niedawno w Trouville wyścigi chartów. Była to właściwie gonitwa chartów za zającem, świadcząca dosadnie, acz niezbyt pochlebnie, o ludzkim zmyśle oszukiwania, a równocześnie o psiej naiwności. Albowiem na torze wyścigowym charty z wywieszonemi ozorami pędziły za... wypchanym zającem, który na szynie żelaznej bez trudu poruszał się z dowolną szybkością za pomocą popędu elektrycznego.

Zając żyjący ma swój „wiatr", jak każda zresztą zwierzyna, gdy wypchanego zająca czuć chyba stęchlizną. Ale roznamiętnione charty zatraciły widocznie węch, a także na oczy padło im jakieś bielmo, nie spostrzegły bowiem, że zając pędzi, a nie porusza wcale „skokami".

Charty wzięto szpetnie na kawał. Ale niechaj się pocieszą. Ludzie, a pomiędzy nimi także ich panowie odbywają podobne wyścigi, urządzane przez los. Każdy z nas potężnie zziajany, jest w ciągłej pogoni za swoim zajączkiem, który jst w rzeczywistości martwą nicością, a naszym oczom przedstawia się jako cel życia.

KRONIKA.

Kraków, 20 sierpnia..

Pogrzeb wojewody Manteuffla.

Donoszą z Kielc:

Ostatnia posługa, jaką ludność województwa kielckiego oddała swemu zmarłemu wojewodzie, ś. p. Ign. Manteuflowi, zmieniła się w wielką manifestację żałobną, której rozmiary świadczyły o popularności, jaką zmarły wojewoda wyrobił sobie wśród ludności. W dniu wczorajszym o godz. 10 rano przed mieszkaniem wojewody zjawiły się delegacje urzędników, samorządów miejskich i wiejskich, oraz licznych organizacyj i instytucyj społecznych województwa kieleckiego. Wszystkie delegacje, w liczbie przeszło 200, przedefilowały przed trumną, wystawioną przed domem, poczem nastąpiło przeprowadzenie zwłok do katedry, gdzie w obecności arcybiskupa Roppa ks. biskup Łosiński odprawił nabożeństwo żałobne. Po nabożeństwie przy trumnie ustawiono wartę honorową, którą naprzemian pełnili starostowie województwa kieleckiego i policja. O godz. 4.30 przybył przed katedrę minister spraw wewnętrznych Składkowski, oraz przedstawiciele władz. Przy wystawionej trumnie ś. p. wojewody wygłosili przemówienia wicewojewoda Kroebl, oraz starosta Lamot. Następnie uformował się orszak, który odprowadził trumnę na dworzec kolejowy. Miasto udekorowane było żałobnemi flagami. Po złożeniu trumny do wagonu, pożegnalne przemówienie wygłosił ks. arcybiskup Ropp, prezes Rady miejskiej miasta Kielc, oraz jeden z urzędników województwa. W chwili wyruszenia pociągu ustawiona na peronie kompanja honorowa 4 p. p. leg. sprezentowała broń.

Dancing-Bar Miraż
Tel. 3492. Kraków, Grodzka 42. Tel. 3492.
Dziś i codziennie
Produkcje pierwszorzędnych sił artystycznych. — Pierwszorzędna orkiestra Jazzbandowa.
Początek o godzinie 10-ej wieczór.

Wyjaśnienie w sprawie zasiłków dla funkcjonarjuszów państw.

Z Warszawy donoszą:

Wobec mylnych informacyj, podanych przez niektóre dzienniki, Polska Agencja Telegraficzna jest upoważniona do stwierdzenia, iż brzmienie uchwalonego przez Radę ministrów w dniu 8 b. m. projektu w sprawie **jednorazowego zasiłku** dla funkcjonarjuszów państwowych **nie pozbawia** bynajmniej prawa do tego zasiłku funkcjonarjuszów państwowych, **korzystających z mieszkań służbowych.** Dotyczy to również, wbrew pogłoskom, **nauczycieli szkół powszechnych,** jako objętych artykułem pierwszym ustawy z dnia 9 października 1923 r. o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojskowych.

Pielgrzymka do Zadwórza.

Ze Lwowa donoszą:

W niedzielę 21 bm. o 8 rano wyrusza z głównego dworca we Lwowie pielgrzymka na Kurhan poległych bohaterów pod Zadwórzem. — Wezmą w niej udział reprezentanci rządu, wojska i władz, stowarzyszenia polskie, młodzież i rodacy z całego kraju. Prezydenta Rzeczypospolitej reprezentować będzie gen. Norwid Neugebauer. Lwowskie Stow. patrjotyczne wezmą udział w pielgrzymce in corpore ze sztandarami, wojsko z orkiestrami na czele.

Esperantysta niemiecki o Polsce.

W lokalu niemieckiej szkoły publicznej w Elbersfeld, okręgu Essen, odbył się dla członków grupy esperanckiej, zrzeszonej przy piśmie „Katolika Mondo", pierwszy wykład o stosunkach w Polsce współczesnej i o konieczności nawiązania ściślejszego kontaktu między Polską a państwem niemieckiem na podstawie zasad chrześcijańskich.

Prelegent demonstrował podczas wykładu na ekranie około 40 zdjęć fotograficznych z najróżniejszych dziedzin życia polskiego. Wykład przyjęty został z wielkiem uznaniem.

Nawiązując do Kongresu esperantystów w Gdańsku, wydrukował „Katolika Mondo" w numerach czerwcowym i lipcowym obszerne artykuły o Polsce, zamieszczając zdjęcia pomnika Chopina, Mickiewicza i klasztoru w Częstochowie.

Dzieci polskie z obczyzny na studjach w Polsce.

Związek Obrony Kresów Zachodnich, zaraz po zakończeniu kampanji letniskowej dla dzieci polskich z Niemiec, w porozumieniu z czynnikami rządowemi sprowadza na stałe kształcenie się w kraju większą liczbę dzieci polskich z obczyzny. Obecnie toczą się pertraktacje z poszczególnemi szkołami w sprawie zarezerwowania odpowiedniej ilości miejsc.

——0——

Węgierskie święto narodowe.

W tym roku obchodzić będą Węgrzy z niezwykłą okazałością swoje święto narodowe w dniu dzisiejszym 20 sierpnia, jutro w dniu swojego patrona, pierwszego króla i bohatera narodowego św. Stefana. W tym roku **cały tydzień** będzie w Budapeszcie poświęcony uczczeniu św. Stefana. Spodziewany jest napływ do stolicy Węgier 200 tysięcy ludzi. Na czas od 18 do 24 bm. obniżono cenę jazdy do Budapesztu kolejami i Dunajem o 50 proc. Wszystkie teatry zostały otwarte.

Głównym punktem programu w dniu 20 bm. jest przeniesienie z kaplicy królewskiego burgu w Budzie zabalsamowanej ręki św. Stefana w uroczystej procesji do kościoła koronacyjnego, gdzie relikwja ta wystawiona będzie na widok publiczny przez 8 dni. W procesji weźmie także udział, oprócz władz cywilnych i wojskowych, ludność wiejska w strojach narodowych.

Wszystkie organizacje sportowe urządzają nadzwyczajne popisy. Odbędą się też liczne zabawy ludowe. Między innemi na placu publicznym odbędzie się tradycyjne upieczenie wołu na olbrzymiem rożnie, poczem pieczeń rozdzielana będzie bezpłatnie między ludność. Liczne kapele przygrywać będą w różnych punktach miasta. Restauracje i kawiarnie mają być przez całą noc otwarte.

——0——

Dziś z okazji święta węgierskiego odbyło się w Krakowie w kościele św. Anny o godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. kanonika Masnego. W nabożeństwie wziął udział konsul węgierski p. W. Marchwicki, oraz przedstawiciele władz krakowskich. Imieniem województwa przybył nacz. wydz. radca Zawadzki, imieniem miasta prez. Rolle z wiceprez. Ostrowskim, dow. O. K. gen. Wróblewski, prezes dyr. kolei Barwicz, z radcą Polmanem, wiceprezes Izby skarb. dr. Gajewski, imieniem dyrekcji policji radca Rotschek, dyrek-

tor administracji „I. K. C." Mieczysław Dobija oraz szereg zaproszonych gości. Po nabożeństwie w salonach konsulatu odbyło się przyjęcie.

—0—

Nieudałe włamanie do biur krakowskiej Kasy Chorych.

Dzisiejszej nocy nieznani sprawcy przypuścili atak na jedno z biur krakowskiej Kasy Chorych, gdzie znajduje się kasa ogniotrwała. Włamywacze uszkodzili tylko drzwi, gdyż zostali spłoszeni. Za sprawcami, którzy zdołali zbiec policja wdrożyła poszukiwania.

ZAMIAST KRAK. RADY MIEJSKIEJ, obradować będą we wtorek 23 b. m. w sali konferencyjnej magistratu połączone sekcje od 1 do 8. Na porządku dziennym, między innemi, nabycie w drodze wywłaszczenia na własność gminy parceli ks. gr. kat. Grzegórzki-Piaski, nadto nabycie lub sprzedaż parcel.

WAŻNE DLA UCZESTNIKÓW WYCIECZKI WETERANÓW Z AMERYKI. Komitet gł. wycieczki za naszem pośrednictwem podaje do wiadomości uczestników wycieczki weteranów z Ameryki, że Kom. wycieczki wyjeżdża z powrotem do Ameryki okrętem „Ile de France", który odchodzi z Havru w dniu 31 bm. W tym celu zarządza się zjazd wszystkich uczestników, którzy tym okrętem powracają 24 bm. w Bydgoszczy, skąd w nocy 25-go cała wycieczka wyjedzie do Gdyni, aby 26-go przedpołudniem odjechać orkętem „Pologne" do Havru. Dotyczy to tych wycieczkowiczów, którzy na ten okręt otrzymali bilety w biurze okrętowem w Warszawie.

Ci uczestnicy, którzy nie otrzymali biletów na okręt z Gdyni, a wyjeżdżają statkiem „Paris" z Havru, udadzą się do Francji koleją i zgłoszą się najpóźniej w dniu 24-go rano w linji okrętowej Transatlantique w Havrze. To samo dotyczy wszystkich tych wycieczkowiczów, którzy wyjeżdżają okrętami „La Savoir" 27 bm. oraz 14 września „Paris" i 21-go września „Ile de France". Zaznacza się, że udający się do Havru kolejami, muszą przedtem zaopatrzyć się w wizy: niemiecką, belgijską i francuską. Po wszelkie informacje piśmienne lub osobiście należy zgłaszać się do linji okrętowej „French Line", Królewska 27 w Warszawie lub Komitetu głównego pod tym samym adresem.

ROZWIĄZANIE ORGANIZACJI „ZWIĄZKU WÓJTÓW". Wojewoda krakowski, Darowski, rozwiązał istniejące na terenie województwa krakowskiego powiatowego Stowarzyszenia pod nazwą „Związek Wójtów", których działalność nie pokrywała się ze statutowemi celami tychże związków.

OTWARCIE BIBLJOTEKI TOW. IM. PIOTRA SKARGI. Od dnia 16 b. m. zostały ponownie otwarte cenne zbiory bibljoteki Towarzystwa im. Piotra Skargi przy ul. Siennej 5. Zarówno wypożyczalnia książek, jak i czytelnia czasopism otwarta jest w godzinach, jak dotychczas. Nadmienić należy, że Towarzystwo Piotra Skargi zasiliło wydatnie swą bibljotekę w najnowsze dzieła, kompletując niemi dotychczasowy obfity i cenny księgozbiór. Czytelnia liczy przeszło 40 dzienników i pism perjodycznych.

DALSZA OBNIŻKA CEN PIECZYWA. Magistrat krakowski, po wysłuchaniu opinji komisji do badania cen powołanej na podstawie rozporządzenia Rady ministrów z dnia 10 lutego 1926 r., ustanowił następujące ceny maksymalne chleb z mocą obowiązującą od dnia 22 sierpnia 1927 r. Za 1 kg. chleba żytniego jasnego z 65 proc. przemiału 62 gr., za 1 kg. chleba ciemnego 48 gr., za 5½ dkg. bułkę gładką 5 gr., za 4½ dkg. bułkę lub rożek 5 gr. W sklepach spożywczych (poza piekarniami) wolno doliczać do ceny 1 kg. chleba 2 grosze, a na 3 bułkach o 1 grosz więcej. Winni żądania lub pobierania cen wyższych ulegną karze aresztu do 6-ciu tygodni lub grzywny do 10.000 zł.

DLA UDOGODNIENIA POWROTU Z LETNISK. Dyrekcja kolei państwowych komunikuje: Dla udogodnienia podróżnym powrotu z letnisk będzie się prowadzić w czasie od niedzieli 21 b. m. włącznie aż do odwołania, z Rabki do Krakowa dwa pociągi dodatkowe. Pierwszy dodatkowy pociąg ranny odjeżdżać będzie z Rabki o godz. 9, z Chabówki 9.14, z Jordanowa 15.42, z Osielca 15.55, z Makowa z Suchy 10.49 i przybywać do Krakowa o godz. 13.05. Drugi pociąg popołudniowy odjeżdżać będzie z Rabki o godz. 15.05, z Chabówki 15.22, z Jordanowa -5.42, z Osielca 15.55, z Makowa 16.12, z Suchy 16.40 i przybywać do Krakowa o godz. 18.45. Szczegółowe rozkłady wywieszone będą na stacjach przy kasach osobowych. Jak najliczniejszy wyjazd temi pociągami jest wskazanym we własnym interesie podróżującej publiczności.

NASI DOROŻKARZE. Zwracaliśmy już uwagę, że niektórzy dorożkarze krakowscy nie znają dokładnie topografji miasta, nazwy ulic i ich rozkładu. Zdarza się często, zwłaszcza w nocy, gdy widocznie doświadczeni dorożkarze oddają pojazdy w rece niekwalifikowanych zastępców, że ci nie znają nazw ulic nawet w obrębie plant. Powinien więc dorożkarz zdać egzamin przed odpowiednią władzą ze znajomości ulic i ich topograficznego położenia, a policja powinna badać legitymacje wyjeżdżających na stanowiska dorożkarzy.

Wczoraj n. p. redaktor naszego dziennika, wsiadając do dorożki koło godziny 11 w nocy podczas ulewnego deszczu, kazał się wieźć z pod „Pałacu Prasy" na ulicę Jagiellońską. Z pod zapuszczonej zasłony spostrzegł po dłuższej chwili, że jedzie w nieznanym sobie kierunku. Nawoływań „gościa" dorożkarz jednak, widocznie tępym słuchem obdarzony, nie słyszał. Dopiero pociągnięty za rękaw, raczył powiedzieć, że jedzie ulicą Kopernika na... ulicę Arjańską. Skończyło się na tem, że dorożkarz wśród deszczu obwiózł „gościa" przez ul. Arjańską, potem Basztową i Sławkowską na Rynek, aż wreszcie po blisko półgodzinnej jeździe, dotarł na ul. Jagiellońską. Utrzymywał że zamówiono jazdę na ul.. Arjańską, gdy dyspozycja dana była donośnym głosem i wyraźnie.

Należałoby tedy także słuch dorożkarzy poddać badaniom, aby goście z topografją Krakowa nie obznajomieni, nie byli narażani na przykre niespodzianki.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono następujące ceny: litr mleka zbieranego 25—30 gr, niezbieranego 35—40 gr., kwaśnego 25—30 gr., śmietany słodkiej 60—70 gr., kwaśnej 1.60—2 zł., 1 kg. masła deserowego 6.40—6.80 zł., zwyczajnego 5.40—5.60 zł. sera krowiego 1.40—1.50 zł., kopa jaj 9.20—9.50 zł. sztuka 16—17 gr. Drób: kura 5—8 zł., para kurcząt 4—8 zł., kaczka 4—5 zł., gęś 7—10 zł. Jarzyny: 1 kg. jabłek krajowych komp. 50 gr., stołowych 1.20—1.40 zł., gruszek komp. 0.60—1 zł., deserowych 1.40—1.60 zł., śliwek zwykłych 1.20—1.40 zł., szlachetnych 1.80—2.40 zł. litr ostrężnic 35—40 gr., brusznic 40—50 gr. Ryby: 1 kg. karpia dużego 7 zł., szczupaka dużego 6—7 zł., wiślanych dużych 6 zł., wiślanych drobnych 2.50—3 zł. Jarzyny: 100 kg. ziemniaków 12—14 zł., 1 kg. buraków ćwiklowych 16—20 gr., marchwi 20—25 gr., cebuli nowej 55—60 gr., czosnku 1.60—1.80, kopa kapusty białej 5—10 zł.

WYBUCHAJĄCY MONOPOL. Na stację Pogotowia ratunkowego zgłosił się pewien akademik, któremu w rękach wybuchło pudełko zapałek, skutkiem czego doznał poparzenia lewej ręki. Po założeniu opatrunku, polecono go opiece domowej.

KOSZTOWNA DRZEMKA NA PLANTACH. Stanisławowi Kopcie, rymarzowi z Bochni, w chwili, gdy ten zdrzemnął się na plantach, jakiś kieszonkowiec zoperował kieszeń i skradł mu portfel z kwotą 945 zł., oraz złoty zegarek, wartości 400 złotych.

WŁAMANIE W JASNY DZIEŃ. Do mieszkania Ludwiki Białobrodzieckowej, zamieszkałej przy ul. Czystej 8, włamali się wczoraj w południe nieznani sprawcy i skradli bieliznę, wartości 180 złotych, oraz 40 zł. gotówką.

KRADZIEŻ PÓŁ TYSIĄCA ZŁOTYCH W POCIĄGU. Do policji krakowskiej doniósł Izydor Kotarba, handlarz kłódkami, pochodzący ze Świątnik Górnych, że w pociągu między stacjami Łazy—Trzebinia skradziono mu z kieszeni portfel z 500 złotymi i dwoma wekslami po 65 zł., oraz dowodem osobistym.

SKRADLI PACZKĘ Z TOWARAMI GALANTERYJNEMI. Na placu Nowym nieznani sprawcy Władysławowi Michnie skradli z wozu paczkę z towarami galanteryjnemi, wyrządzając właścicielowi szkodę około 75 zł.

—0—

CO ZAWIERA OSTATNI NUMER „ŚWIATOWIDA"? Najnowszy numer „Światowida" zawiera cały szereg niezmiernie interesujących, najaktualniejszych zdjęć, zarówno z kraju, jak i z zagranicy. Mamy tedy zdjęcia z jubileuszu Władysława Orkana, ilustracje z ćwiczeń rezerwy, z regat w Chojnicach, z kongresu Pax-Romana w Warszawie, z pobytu Prezydenta Rzpltej na Pomorzu. Dalej numer „Światowida" zawiera fotografje, pozostające w związku ze sprawą Sacca i Vanzettiego, z 350-tą rocznicą Rubensa, z wizytą króla Egiptu u papieża. Bardzo interesująco przedstawiają się kolumny „Ze świata czarów filmowych", „Najwięksi bogacze świata", „Latem różnie bywa", „Moda dawniej a dziś". Numer zawiera dalszy ciąg powieści Hansa Dominika „John Worman" „Gazeciarz", oraz dział humoru.

Osobna strona poświęcona została fotografjom, ilustrującym marsz szlakiem kadrówki.

WZOROWA 4-KLASOWA POWSZ. SZKOŁA KOEDUKACYJNA (Wolska 13), utrzymywana przez Tow. Szkoły Ludowej, zawiadamia, że wpisy zarówno do szkoły, jak i ogródka dziecięcego odbędą się 30 i 31 sierpnia.

Z kraju.

NOWE PRZEPISY O RUCHU SAMOCHODOWYM. Ministerstwo robót publicznych opracowuje przepisy i rozporządzenia, które mają na celu ujednostajnienie norm w dziedzinie ruchu kołowego. Jeszcze w roku bieżącym minister robót publicznych złoży wniosek o ratyfikacji konwencji paryskiej z roku 1926 o międzynarodowym ruchu samochodowym. Szczegółowe rozporządzenia, jakie opracowywane są w tem ministerstwie, wprowadzają pewne ułatwienia przy rejestracji samochodó, oraz uzgadniają odpowiednie przepisy o egzaminach szoferskich, które w nowym projekcie zostały znacznie zaostrzone. Projekt innego rozporządzenia zaprowadza jednolity podatek od samochodów, zwierząt pociągowych i pojazdów. W sprawach tych odbywają się obecnie konferencje międzyministerjalne.

DELEGAT ANGIELSKI DLA ZBADANIA TURYSTYKI W POLSCE. Z Warszawy donoszą: Legjon brytyjski, będący częścią składową Stowarzyszenia b. wojskowych z czasów wielkiej wojny światowej, wysyła w niedługim czasie swego przedstawiciela, pułkownika angielskiego, Ethertona, do Polski, celem zbadania możliwości turystycznych w naszym kraju.

DLA CÓRKI ŻEROMSKIEGO. Z Warszawy donoszą: Prezydent Rzeczypospolitej w drodze wyjątkowej przyznał małoletniej córce Stefana Żeromskiego, M nice, stałe zaopatrzenie w wysokości 800 punktów, t. j. około 350 zł. miesięcznie do 25-go roku życia.

ODRZUCENIE PROTESTU WYBORCZEGO. Z Warszawy donoszą. Ministerstwo spraw wewnętrznych nie uwzględniło protestu w sprawie wyboru ławników miejskich w mieście Warszawie. Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśnia, że przepis o wypełnianiu kartek wyborczych piórem nie jest opatrzony rygorem nieważności. Protest został wniesiony przez dwudziestkę piątkę.

NOWY OKRĘT MARYNARKI WOJENNEJ. Na wnoisek kierownictwa marynarki wojennej, minister spraw wojskowych zatwierdził dla nowo nabytego przez rząd polski byłego krążownika marynarki francuskiej, nazwę „Bałtyk O. R. P.".

PODROŻENIE OPŁAT OD TYTONIU ZAGRANICZNEGO. Z Warszawy donoszą: W najbliższych dniach podniesione zostaną opłaty monopolowe od wyrobów tytoniowych, przywożonych przez osoby prywatne z zagranicy dla własnego użytku.

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU. Muzeum rzemiosł i sztuki stosowanej w Warszawie donosi: Konkurs na projekt sprzętów dla trzechpokojowego mieszkania wraz z kuchnią i pomieszczeniem służbowem, na posiedzeniu sądu konkursowego w dniu 17 b. m. rozstrzygnięty został w sposób następujący: Projekt urządzenia kuchennego otrzymali: I-szą nagrodę — godło „Kuchnia" Buzek Leon, II-gą nagrodę — godło „Ozdoby malowane" Kasperowicz Adam III-cią nagrodę — godło „Roman" Sztolcman Władysław. Projekt urządzenie pokoju stołowego otrzymało I-szą nagrodę — godło „Kier" Antoniewicz Stanisław, II-gą nagrodę — godło „Ludowy" Buzuk Leon, III-cią nagrodę — godło „Kaszub" Rutkowski Tadeusz. Projekt urządzenia pokoju sypialnego otrzymało I-szą nagrodę — godło „Swój" Buzuk Leon, II-gą nagrodę — godło „Poranek" Schneider Roman, III-cią nagrodę — godło „Karo" Antoniewicz Stanisław. Projekt urządzenia pokoju gabinetu otrzymało: I-szą nagrodę — godło „Niedyrek" Zyland Leon, II-gą nagrodę — godło „Janek" Schneider Roman, III-cią nagrodę — godło „Trefl" Antoniewicz Stanisław. Nadesłane 72 projekty wystawione będą na publiczny widok od 21 b. m. do 14 września r. b. w gmachu Muzeum rzemiosł i szt. stos. w sali I-sze piętro.

WYCIECZKA TURYSTYCZNA „GDYNI". Donoszą z Gdyni: W najbliższą sobotę udaje się statek salonowy „Gdynia" w pierwszą dłuższą podróż, na Bornholm. Wszystkie miejsca na statku są zajęte. Nie jest wykluczone, że w wycieczce tej wezmą udział wicepremjer Bartel, oraz minister przemysłu i handlu Kwiatkowski, którzy w sobotę rano mają przybyć do Gdyni, celem stwierdzenia stanu robót w porcie gdyńskim.

WYCIECZKA KASZUBÓW W POZNANIU. Do Poznania przybyła, na zaproszenie Związku Obrony Kresów Zachodnich, wycieczka kaszubska, licząca 45 osób. Wycieczkę, która poprzednio zwiedziła Gniezno, powitali na dworcu przedstawiciele Z. O. K. Z., województwa, oraz wojskowości. Po powitaniu, ulokowano gości w sali „Belwederu". Jutro goście zwidzać będą miasto, a w sobotę rano udają się do Krakowa, następnie do Katowic, Częstochowy i Warszawy.

BANDYCI ZAKOPALI ŻYWCEM RANNEGO KUPCA. Łódzkie władze policyjne otrzymały telefonogram o tragicznej śmierci wędrownego kupca łódzkiego, 28-letniego Szmula Jegera, który padł ofiarą bandytów.

Jeger w dniu 4 lipca wyjechał z Łodzi do województwa poznańskiego z pewnym zapasem manufaktury i tam został napadnięty przez bandytów Skrzypka i Wróbla, którzy go ciężko zranili, obrabowali z pieniędzy i towaru, a następnie żywcem zakopali.

POŻAR WZNIECONY PRZEZ UMYSŁOWO CHOREGO. Wczoraj we wsi Nowosiółki, powiatu lidzkiego, wybuchł pożar, wzniecony przez umysłowo chorego. Spłonęły 23 zabudowania gospodarcze. Umysłowo chory sprawca pożaru w czasie ucieczki wpadł do studni i utonął.

SZEREGOWIEC K. O. P. ZAMORDOWAŁ KOLEGĘ. Jak donoszą z Wilna około Niemenczyna, szereg. K. O. P. Aleksander Sławień wystrzałem z rewolweru zamordował szeregowca Mika, poczem usiłował zbiec do Litwy. Sprawcę aresztowano. Przyczyny zabójstwa narazie nie ustalono.

POLICJA W LWOWSKIEJ SPELUNCE HAZARDU. Onegdaj w nocy o godz. 12.10 komisarjat policyjny lwowski dokonał obławy w znanej norze hazardu lwowskiej kawiarni „Imperjal".

By zaskoczyć graczy, policjanci wdrapali się na balkon I. p. od podwórza i przez okno weszli do wnętrza, gdzie w 2 osobnych ubikacjach, pozornie nie mających połączenia z lokalem kawiarni, zastali około 20 osób przy grze hazardowej. Wśród graczy powstał popłoch. Rzucili się oni do ucieczki, lecz zostali ujęci, wobec odcięcia wszelkich dróg odwrotu i odprowadzeni do komisarjatu.

GMINA IZRAELICKA W KRYNICY. Wskutek starań żydów ortodoksów ministerstwo oświaty postanowiło utworzyć odrębną gminę wyznaniową żydowską w Krynicy. Dotychczas Krynica należała do gminy wyznaniowej w N. Sączu.

SAMOBÓJSTWO NIESŁUSZNIE POSĄDZONEJ O KRADZIEŻ SŁUŻĄCEJ. Młoda służąca, Kazimiera Kamińska, będąca od niedawna w służbie w willi „Wenus" w Krynicy, została przez swych pracodawców posądzona o kradzież 1000 dolarów. Posądzenie okazało się niesłuszne, a rzekomo skradzione pieniądze znalazły się w całości. Kamińska jednak nie mogła przeżyć hańbiącego posądzenia i pod wpływem wzburzenia popełniła zamach samobójczy, wyskakując z drugiego piętra na bruk uliczny. Ciężko ranną denatkę odwieziono do szpitala w Nowym Sączu, gdzie po 2 dniach zmarła wśród strasznych męczarni.

DWIE OFIARY TRAGEDJI MAŁŻEŃSKIEJ W SZCZAWNICY. Szczawnica poruszona została krwawą tragedją, jaka rozegrała się w willi „Pod kotwicą". Mieszkała tam od czerwca Stefanja Tymków, żona woźnego Banku eskontowego we Lwowie, Jana Tymkowa. Pożycie jej z mężem od początku było złe i Tymków podejrzywał żonę, że go zdradza. Stefanja wyjechała do Szczawnicy, aby objąć posadę w zakładzie fryzjerskim. O zachowaniu jej w Szczawnicy dochodziły Tymkowa niepokojące wieści i dlatego zażądał od żony, aby wróciła do Lwowa. Lecz ona nie chciała się na to zgodzić. Wobec tego Tynków w dniu 14 b. m. sam przyjechał do Szczawnicy. W czasie rozmowy z żoną Tymków wydobył nagle rewolwer i oddał do niej trzy strzały, a następnie strzelił do siebie, raniąc się niebezpiecznie w skroń. Tymkowa zmarła, on zaś znajduje się w stanie beznadziejnym.

NIE CHCIAŁ ROZNOSIĆ LISTÓW. Z Tomaszowa Mazowieckiego donoszą: Listonosz Szóstakowski w Tomaszowie Mazowieckim, który zastępował przez pewien czas listonosza, bawiącego na urlopie, nie chciał się zbytnio przepracować i korespondencję, zamiast doręczać adresatom, wrzucał stale do rzeki Wolbórki, gdzie też pewien kąpiący się w Wolbórce stosy korespondencji tej wyłowił i oddał naczelnikowi urzędu pocztowego. Policja tomaszowska Szóstakowskiego aresztowała i przesłała go do sędziego śledczego.

ZGON WETERANA Z 63 R. Zmarł w Katowicach-Ligocie jeden z niewielu już pozostałych bojowników o wolność, powstaniec z roku 1863 śp. Paweł Kasperski. Urodzony w Kępnie w roku 1844, jako dziewiętnastoletni młodzieniec bierze czynny udział w powstaniu 1863 roku w całym szeregu bitew i potyczek. Przeprowadza się następnie na Śląsk i osiedla się w Ligocie pod Katowicami. Podczas powstań śląskich, jakkolwiek już w podeszłym wieku, śp. Kasperski służył.

(Kap) **AFERA Z BURMISTRZEM W PIWNICZNEJ.** Tymczasowy zarząd powiatowy w Nowym Sączu w wyniku dochodzeń, przeprowadzonych w zarządzie gminy w Piwnicznej, unieważnił tam szereg licytacyj drzewa z lasów gminnych, podając jako motyw, pobranie łapówki od firmy, która drzewo kupiła przez zawieszonego burmistrza Piwnicznej, Tomasza Widomskiego. Wraz z tem afera zawieszonego burmistrza Piwnicznej przybrała sensacyjny charakter, co poruszyło całe miasto.

Ze świata.

ODZNACZENIE POLSKIEGO MALARZA. Z Londynu donoszą: Mieszkający w Londynie malarz Pilichowski, którego obraz zakupiło paryskie muzeum „Luxemburg", otrzymał wczoraj krzyż kawalerski Legji Honorowej.

NAGRODY ZA LOT SAN FRANCISCO—HONOLULU. Samolot Woolarco, odbywający lot San Francisco—Honolulu przeleciał nad Honolulu i wylądował na lotnisku Whoolerfield, wygrywając pierwszą nagrodę w wysokości 25.000 dolarów. Czas trwania lotu wynosił 26 g. 17 min. 20 sek. Drugi przybył samolot Aloha, zdobywając drugą nagrodę w wysokości 10.000 dolarów.

BATTISTINI — ZAKONNIKIEM. Dowiadujemy się z prasy zagranicznej, że Battistini słynny śpiewak operowy włoski, dobrze znany w Warszawie, wstępuje do klasztoru, aby — jak mówi — Bogu poświęcić czas, który mu jeszcze pozostaje do życia. Battistini ma lat 70. W Warszawie występował jeszcze w 1900-nych latach w „Rigoletto" i t. p. Poprzednio już Ewa Lavalliere, znana artystka sceniczna francuska, wstąpiła do klasztoru.

OLBRZYMIA POWÓDŹ W ROSJI AZJATYCKIEJ. Rosja azjatycka nawiedzona została olbrzymią katastrofą elementarną. Wskutek długotrwałych deszczów, panujących w ostatnich dniach, wystąpiły z brzegów rzeki Amur i Ussuri. Powódź nie osiągnęła jeszcze swego punktu kulminacyjnego. Według dotychczas otrzymanych wiadomości, w nurtach rzek straciło życie 68 osób. Komunikacja na linji kolei transsyberyjskiej została przerwana, ponieważ tor pod miastem Ussuri znajduje się na długości 2 mil pod wodą. 30 tysięcy osób zostało bez dachu nad głową. Elementy bandyckie wykorzystały powódź do rabunków. Władze sowieckie wysłały na miejsce katastrofy oddziały wojskowe, które prowadzą energiczną akcję przeciwko bandytom. Dwudziestu schwytanych na gorącym uczynku na miejscu roztrzelano.

ATAKI NA KONSULATY SOWIECKIE. Jak z Paryża donoszą, mieszkający stale w Boulogne sur Mer pewien obywatel rosyjski rzucił flaszkę w okno tutejszego konsulatu sowieckiego, wybijając szyby. Aresztowany, oświadczył policji, iż butelkę rzucił na znak protestu przeciwko władzom sowieckim, które nie chcą wydać żonie jego, znajdującej się obecnie w Rosji, paszportu na wyjazd zagranicę.

Również z Kowna donoszą, że nieznani sprawcy zniszczyli tablicę konsulatu sowieckiego, na której były umieszczone napisy w języku litewskim i rosyjskim. Napis w języku litewskim został zatarty zupełnie, napis rosyjski uszkodzony. Poseł sowiecki w Kownie, Arałow, w nocie do rządu litewskiego zażądał śledztwa.

Po zamknięciu kroniki.

Pogrzeb ś. p. wojewody Manteuffla w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 sierpnia. (A). Dnia 20 sierpnia o godz. 9 rano wyruszył z dworca wileńskiego do katedry św. Jana kondukt pogrzebowy ze zwłokami ś. p. wojewody kieleckiego **Manteuffla.** Kondukt poprzedzała kompanja honorowa policji państwowej. W kondukcie, oprócz rodziny zmarłego, wzięli udział minister spraw wewnętrznych p. Składkowski, wiceminister komunikacji inż. Eberhardt, wicewojewoda kielecki p. Kroebl oraz naczelnik wydziału bezpieczeństwa województwa warszawskiego p. Godlewski w imieniu województwa.

Z sali sądowej.

PROCES GEN. ŻYMIERSKIEGO.

Pustka, jaka panowała na wczorajszej rozprawie, świadczy najwymowniej o słabem zainteresowaniu obecną fazą procesu gen. Żymierskiego. Przewodniczący gen. Sikorski przystąpił do odczytywania aktów, dotyczących przetargu na gaśnice. Odczytywanie dokumentów zakończy się prawdopodobnie dziś.

W poniedziałek dnia 22 sierpnia rozpoczną się przemówienia stron.

Pod koniec posiedzenia wczorajszego oskarżony gen. Żymierski prosił o wcześniejsze zamknięcie posiedzenia, ponieważ **czuje się osłabiony.** W momencie tym miał sąd przystąpić do odczytywania dokumentów w sprawie dostaw firmy „Breda". Prokurator wobec prośby oskarżonego zaznaczył, iż wspomniana grupa dokumentów nie posiada istotnego znaczenia, wobec czego wnosi o nieodczytywanie tych akt i uznanie jej za odczytane. Na tem posiedzenie zamknięto.

—0—

WYJAŚNIENIE URZĘDOWE W SPRAWIE AKTÓW „PROTEKTY" I DYMISJI DRA BĄCZKOWSKIEGO.

Warszawa, 20 sierpnia (PAT). W związku z szeregiem nieścisłych notatek w prasie codziennej w sprawie rzekomego zaginięcia aktów dotyczących **gwarancji Banku Zjednoczonych Kooperatyw wobec Protekty,** oraz **zwolnienia dra Bączkowskiego** ministerstwo skarbu wyjaśnia, co następuje: W dniu 4 b. m. wojskowy sąd okręgowy zażądał wspomnianych aktów od ministerstwa skarbu, w dniu zaś 6 b. m. akta te zostały przesłane do sądu z zaznaczeniem, **że część ich zaginęła,** co ujawnione zostało przed kilku tygodniami. Jak się w wyniku prowadzonych dochodzeń okazało, braku aktów w tej sprawie **nie stwierdzono.** Wiadomość zaś o zaginięciu ich spowodowana została **omyłką urzędnika,** który czasowo zastępował naczelnika wydziału bankowego. Jednocześnie ministerstwo skarbu wyjaśnia, że **zwolnienie dra Bączkowskiego** ze stanowiska naczelnika wydziału bankowego **nie pozostaje w związku ze sprawą rzekomego zaginięcia aktów Protekty.**

—0—

PROCES Ś. P. LINDEGO. Prokuratorja generalna założyła protest przeciw wyrokowi sądu apelacyjnego w sprawie ś. p. Huberta Lindego. Prokuratorja generalna domaga się od sukcesorów ś. p. Lindego przeszło miljona złotych, jako odszkodowanie za rzekome straty, jakie poniosła P. K. O. Sprawa ta będzie rozpatrywana w sądzie najwyższym w listopadzie.

—0—

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 20 sierpnia

DWA WYSTĘPY SŁYNNEGO BALETU DIAGIELEWA W TEATRZE MIEJSKIM IM. J. SŁOWACKIEGO odbędą się: dziś, t. j. w sobotę 20 b m., oraz w niedzielę 21 b. m. Reprezentacyjny zespół rosyjskiego baletu Diagielewa, który od 1919 r. w Ameryce i Europie występami swojemi, cieszy się ogromnem powodzeniem, przyjeżdża do Krakowa po entuzjastycznem przyjęciu w Warszawie. Znakomity zespół z primabaleriną Wierą Pietrakiewicz, oraz pierwszymi tancerzami L. Wójcikowskim i T. Sławińskim na czele, wykona szereg pantomin baletowych na tle muzyki rosyjskiej. m. in. słynną suitę baletową „Petruszka", „Marynarze", „Chińczycy". Na powyższe wieczory baletowe, które rozpoczynać się będą o godzinie 8-mej wieczór, bilety są do nabycia tylko w kasie dziennej Teatru Miejskiego od godziny 9—1 i od 4-tej popołudniu.

JEDYNY WIECZÓR ADY KITSCHMANN-WANDYCZOWEJ-OCHRYMOWICZA W STARYM TEATRZE poświęcony wyłącznie „wesołej Muzie" odbędzie się we wtorek 23 b. m. Świetni wykonawcy: Anda Kitschmann, znana ze swego humoru, oraz T. Wandyczowa i W. Ochrymowicz, założyciele polskiego teatru w Ameryce, którzy w celu pozyskaniu szeregu polskich artystów, przybyli do kraju, wykonają bogaty program, obejmujący: romanse, piosenki, duety i tercety. Bilety w cenie od zł. 1 do 7-miu są do nabycia wcześniej u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

„PROMIEŃ" Podwale 6
PÓŁŚWIATEK PARYSKI . . .
EDNA PERUVIANCE i ADOLF MENJOU.

Co dzisiaj grają w kinach?

Bagatela: „Czerwony młyn" (Marja Davies).
Nowości: „Rogaty skarb" i „W sidłach apaszów"
Promień: „Półświatek paryski".
Sztuka: „Hr. de Mont".
Uciecha: „Łzy i śmiech Wiednia" (Jak kocha Wiedeńka) z Mady Christians.
Wanda: „Tajemnica nocy balowej".
Warszawa: „Postrach z Singapuru" (Lon Chaney).

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na niedzielę 21 sierpnia 1927 r.

Kraków, (422) Godz. 13.30—14.30: Transmisja koncertu z restauracji „Pavillon". godz. 15.30—18.35: Transmisja z Warszawy. godz. 18.40—19: Nadprogram; godz. 19—19.55: Wieczór z recytacjami „O Kasprowiczu" — Zofja Ciechanowska i p. Jerzy Ronard Bujański, art. teatru Reduta. godz. 20—20.30; Komunikat sportowy i inne. godz. 20.30: Koncert. — Wykonawcy: p. Ewa Bandrowska Turska, Władysław Pawłowski (śpiew) i Franciszek Zachara (fort.) godz. 22: Transmisja z Warszawy: godzina 22.30—23.30: Transmisja koncertu z restauracji „Pavillon".

Warszawa (1111) Godz. 12: Sygnał czasu, komunikat lotniczo meteoroligiczny, komunikaty „PAT"; godz. 13.45—14.10: Odczyt pod tytułem „Uprawa pod oziminy" z działu „Rolnictwo" — wygłosi prof. Stefan Biedrzycki; godz 14.10—14.35: Pogadanka p. t.: „O zakładaniu sadów" z działu „Rolnictwo" — wygłosi p. Jan Maciejewski; godz. 14.35—15: Odczyt pod tytułem „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze" z działu „Rolnictwo" — wygłosi p. Szczepan Mędrzycki; godz. 15—15.05· Komunikat meteorologiczny; godz 15.05—15.30: Odczyt pod tytułem „O doświadczeniach nawozowych" z działu „Rolnictwo"; godz. 15.30: Transmisja z Doliny Szwajcarskiej· Koncert popularny organizowany przez Al. Sielskiego wespół z Wydziałem Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy i Polskiem Radio. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Al. Sielskiego M. Keilowe (śpiew) i M. Rohakowa (akamp.) godz. 17—17.35: Audycja dla dzieci — wykona p. Bachnicka: godz. 1735: „Okrężne", dwuaktowa komedja Józefa Korzeniowskiego. godz. 18.35—18.55: Rozmaitości; godz. 18.55—19.10: Komunikaty „PAT"; godz. 19.10—19.35: Odczyt p t. „Obozy instruktorskie" z działu „Harcerstwo" — wygłosi E. Ryszkowski; g. 19.35—20: Odczyt pod tytułem „Japonja — gdzie teatr jest świątynią" z działu „Podróże i przygody" — wygłosi p Stefan Łubieński; godz. 20.30: Koncert wieczorny: Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. J. Hirszfelda oraz p. Marja Budziszewska (śpiew). Mieczysław Salecki (śpiew) i prof. Jerzy Lefold (akomp). godz. 22: Komunikaty policji. komunikat lotniczo meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty „PAT", nadprogram.

Poznań, (270) Godz. 12—12.25 Odczyt pod tytułem „Choroby okopowych i ich zwalczanie" — wygłosi dr. Karol Zaleski; godz. 12.25—12.50: Odczyt pod tytułem „O uprawie ozimin" — wygłosi dr. J. Siuta; godz. 15.30—17: Transmisja koncertu z Warszawy; godz. 17.35—18.35: Transmisja audycji z Warszawy; godz. 18.35—18.40: Nadprogram; godz. 18.40—19.20: Program dla dzieci - wykona p. St. Łapiński, artysta Teatru Nowego: godz. 19.20—19.45: Odczyt pod tytułem „Renesans w poezji polskiej VXI w." — wygłosi prof. dr. T Grabowski. godz. 19.45—20.10: Odczyt pod tytułem „Tajemnice eleuzyńskie a nieśmiertelność dusz" — wygłosi dr. W. M. Kozłowski. godz. 20.10—20.30: Komunikaty. Przerwa: godz. 20.30—22: Koncert muzyki polskiej. Udział biorą: Chór męski „Arion" — Kościan Zofja Budzyńska (sopran). prof. Franciszek Łukasiewicz (fortepjan); godz. 22—22.20: Sygnał czasu Komunikaty sportowe: godz. 22.20—24.: Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Carlton".

Berlin (483.9 i 566) Godz. 6.30: Koncert poranny: godz. 9: Poranek świąteczny; godz. 11.30: Koncert orkiestry: godz. 15.30: Bajki; godz. 17: Koncert orkiestry kameralnej; godz. 20.30: Wyjątki z operetek L. Falla i oper Lortzinga, godz. 22.30: Muzyka taneczna.

Langenberg (468.8) Godz. 9: Poranek muzyczny; godzina 13: Koncert; godz. 17.30: Koncert: godz. 20.15: „eWsołe kumoszki z Windsoru" — opera komiczna O. Nicolaia. następnie muzyka do tańca.

Wiedeń, (517.2) Godz 11: Koncert ork. symf.; godz. 16: Jazzband; godz. 20: Wieczór jednoaktówek.

Brno (441 2). Godz. 10.30: Organy; godz. 11: Koncert ork.; godz. 17: Muzyka operetkowa; godz. 19: Transmisja z teatru; godz. 22.20: Transmisja z Pragi.

Praga (348.9). Godz. 10.30: Transmisja z Brna, godz. 11: Transmisja koncertu z Podebradu; godz. 17: Koncert; godz. 20: Koncert; godz. 21: Recytacje i muzyka lekka; godz. 22.20: Transmisja koncertu z restauracji.

na poniedziałek 22 sierpnia 1927 r.

Kraków, (422). Godz. 18—19: Transmisja z Warszawy: od godz. 19: Transmisja z Wiednia opery „Don Juan" Mozarta.

—o—

TRANSMISJA „DON JUANA" Z WIEDNIA. W dążeniu do wymiany programów z zagranicą, zainicjowanem przez Polskie Radjo szczęśliwie transmisją propagandowego koncertu muzyki polskiej do Wiednia w marcu br., Polskie Radjo uzyskało z kolei transmisję Mozartowskiej opery „Don Juan" z Wiednia. — Transmisja ta nastąpi w poniedziałek dnia 22 b.m. i wykonana będzie przez stacje warszawską, krakowską i poznańską — niewątpliwie ku zadowoleniu słuchaczów, stanowiąc niejako inaugurację sezonu jesiennego.

Matylda Serao.

Przed kilku tygodniami zmarła w Neapolu Matylda Serao, jedna z najpopularniejszych autorek włoskich.

W ostatnich latach była już może nieco zapomniana, zasunięta w cień przez młodsze swoje rodaczki, głównie przez sławną Adę Negri i Grazię Deledda, a ostatnio przez modną bardzo Annie Vivanti, Amadję Guglielminetti i inne.

Ale był okres — a to pod koniec wieku 19-go i jeszcze nawet w latach przedwojennych, kiedy Matylda Serao cieszyła się wielką popularnością i była najbardziej znaną z autorów włoskich. Jej powieści były tłomaczone na wszystkie języki, — a dorastająca młodzież wszelkich krajów i narodów rozczytywała się swego czasu w tych zajmujących i doskonale pisanych powieściach.

Powieści Matyldy Serao nie czytuje się obecnie już prawie zupełnie. I to nietylko u nas. Nawet w jej słonecznej ojczyźnie znano Serao ostatniemi czasy raczej jako wielce oryginalny typ niespożytej, energicznej kobiety i dziennikarki, której rodzina opanowała niejako prasę neapolitańską.

Mimo podeszłego wieku, pracowała jeszcze do ostatniej chwili w redakcji „Il Giorno", a od roku objęła z powrotem feljeton literacki w „Il Mattino", dzienniku neapolitańskim, założonym przez jej męża, Edoardo Scarfoglio.

Matylda Serao urodziła się z matki Greczynki ,w roku 1856 w Grecji, dokąd ojciec jej musiał się schronić przed prześladowaniem władz burbońskich w Neapolu, za swe przekonania polityczne.

Matylda, wróciwszy jako młoda dziewczyna do Neapolu, zaślubiła znanego dziennikarza Scarfoglio i przy boku męża rozpoczęła energiczną i wydatną pracę dziennikarską i literacką, stając się jednym z głównych filarów dziennika „Il Mattino"; po rozwodzie zaś z mężem w roku 1905, objęła redakcję dziennika „Il Giorno" („Dzień"), gdzie pracowała do ostatnich niemal chwil swego pracowitego żywota.

M. Serao posiadła talent wybitnie dziennikarski, umysł żywy, dużą inteligencję i wyjątkowe poczucie aktualności, dzięki czemu zdobyła tak duże stanowisko i znaczenie, że Mussolini w telegramie kondolencyjnym, wysłanym do redakcji „Il Giorno", czci w niej wielką autorkę i chlubę dziennikarstwa włoskiego.

Matylda Serao pisywała pod pseudonimem „Gibus" i „Tuffolina". Bogata jej produkcja literacka (napisała około 30 powieści), posiada wartość bardzo nierówną.

Najciekawszy jest bezsprzecznie pierwszy okres jej twórczości, kiedy to młoda wówczas autorka wnikała znakomicie w duszę i w zwyczaje ludu neapolitańskiego. Wsłuchiwała się w jego życie, w jego radości i smutki, w jego umiłowania i zabawy i odmalowywała je z uczuciem szczerem i z prawdziwym polotem w szeregu doskonale ujętych powieści i opowiadań: „Il ventre di Napoli", „Leggende napoletane", „S. Gennaro nella leggenda e nella vita" (Św. January, partron Neapolu), „Fior di passione".

Talent zmarłej autorki przejawia się najsilniej w tych właśnie powieściach.

Mniej szczęśliwie opanowuje M Serao tematy polityczne i społeczne w „La conquista di Roma" lub w znanej powieści „Il paese di cuccagna", którą autorka uważała za swoje najlepsze dzieło.

Dużą popularnością cieszyły się też jej powieści i nowele o podkładzie bardziej ogólnym, psychologicznym. jak „Castigo". „Addio amore!", „Le amanti", „Le ballerina"

Próbowała jeszcze potem Serao powrócić do tematów ludowych neapolitańskich, brakło jej już jednak dawnej świeżości i bezpośredniości wrażeń („L'anima semplice". „Suor Giovanna della Croce" i wiele innych).

Matylda Serao, która sercem pełnem i z jakąś bezgraniczną dobrocią obejmowała radości i troski ludu starego Partenope, nie umiała dotrzymać tempa na szerszej arenie, załamywała się w swych powieściach politycznych i społecznych, jakoteż psychologicznych, czy też mistyczno-religijnych.

Natomiast w sercach Neapolitańczyków zostanie na zawsze jako ta, która ich rozumiała i pojęła i przedstawić umiała.

Nic zatem dziwnego, że Neapol, to miasto tak gorące w uczuciach, uczciło swoją pieśniarkę wspaniałym pogrzebem, zasypało jej trumnę kwiatami i gorącemi przemówieniami.

Franciszka Szyimanówna.

Międzynarod. konferencja prasowa w Genewie.

Na zaproszenie i pod protektoratem Ligi Narodów w Genewie, odbędzie się konferencja rzeczoznawców prasowych. Tematem konferencji będą sprawy techniczne, dotyczące służby informacyjno-prasowej. W szczególności konferencja obradować będzie nad kwestją taryf telegraficznych i radjowych, oraz nad ulepszeniem komunikatów i własnością informacyj prasowych. Oprócz tego konferencja zajmie się także sprawą ułatwień zawodowych dla dziennikarzy pozostających w służbie dzienników i agencyj telegraficznych. Wnioski i uchwały, powzięte przez konferencję rzeczoznawców, będą przedłożone w Lidze Narodów i referować je będzie, w porozumieniu z generalnym sekretarjatem Ligi Narodów, reprezentant Belgji, minister spraw zagranicznych Vandervelde.

Z Polski wyjadą na zaproszenie oficjalne dyrektor P. A. T p. Piotr Górecki, zastępca naczelnika wydziału prasowego ministerstwa spraw zagranicznych p Klimecki, oraz redaktor polityczny „Kurjera Porannego", p. Ehrenberg. Zaznaczyć należy, że konferencja obecna ma specjalne znaczenie dla międzynarodowej służby informacyjnej. Wezmą w niej udział jedynie wielkie agencje prasowe, jak Havas, Reuter, Wolff, Stefani i t. d. Delegacja polska wyjeżdża w nadchodzącą sobotę.



Urocza gwiazda filmowa, Lyo Mara, we wspaniałej toalecie wieczorowej.

Nasi emigranci w Kanadzie.

Wobec pogłosek o alarmującem położeniu wychodźców w Kanadzie, dowiaduje się P. A. T., że polscy emigranci bez pracy rekrutują się przeważnie z liczby tych, którzy zawiedzeni co do warunków, na jakie liczyli — porzucili pracę w rolnictwie, oraz robotników przemysłowych, bowiem stan przemysłu kanadyjskiego nie daje w chwili obecnej żadnej gwarancji zatrudnienia dla obcych wychodźców i emigracja tej kategorji osób nie jest przewidziana. Dotyczy to również inteligencji pracującej. Pozatem dość dużo bezrobotnych rekrutuje się z pomiędzy tych, którzyby chcieli traktować pobyt w Kanadzie jako etap przejściowy do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Pozatem polscy robotnicy rolni po przyjeździe do Kanady niejednokrotnie czekali 10 do 14 dni na przydział, co specjalnie dało się zauważyć w roku bieżącym, a to z uwagi na pewne trudności rynku pracy. Wstrzymanie imigracji robotników rolnych zostało wywołane niekorzystnemi warunkami atmosferycznemi tegorocznej wiosny i związanemi z tem trudnościami w rolnictwie. Przytem ma ono charakter czasowy i istnieją możliwości, że zostanie wraz ze zmianą warunków cofnięte. Przypuszczenie to potwierdza przedłużenie umowy między rządem Kanady a towarzystwami kolejowemi w sprawie kolonizacji i rekrutacji robotników rolnych na najbliższe trzy lata.

Imigracja osadników i ich rodzin z kapitałem 500 dolarów nie została wstrzymana i trwa nadal.

FORTEPIANY
PIANINA. FISHARMONJE. GRAMOFONY.
Na raty. Olbrzymi wybór.
Nowe i używane stale na składzie.
H. SMOLARSKA
SZEWSKA 9. 938

Długa suknia czy spódniczka spodeńkowa?

Kwestja długości spódnicy jest co sezon na nowo aktualną i również żywo omawianą. Ostatnio spódniczki skróciły się już do tego stopnia, że niepodobna prawie myśleć o dalszem ich skracaniu. Wszakże niektóre panie nietylko pokazały kolanka, ale parę milimetrów uda... Zdaje się, że to chyba granica ostateczna, chociaż w modzie nigdy nie można przewidzieć, gdzie jest właściwie ta ostateczna granica.

Naogół jednak dają się słyszeć głosy, że spódnica nie mogąc się skracać, zacznie się przydłużać. Istotnie w sezonie letnim w eleganckich miejscowościach kąpielowych we Francji, we Włoszech, w Belgji panie zakrywały już starannie kolana. a nawet można było czasem widzieć spódniczkę sięgającą do połowy łydki... Co więcej, na wyścigach w Londynie, pojawiły się panie z wytwornych sfer towarzyskich, prawie że w zupełnie długich!...

Tableau!... Czyżby miały się zrealizować przepowiednie upartych konserwatystów?... Czyżbyśmy istotnie znajdowali się w przededniu powrotu długiej spódnicy?!

Miejmy nadzieję, że tak źle nie będzie. Nawet z całą prawie pewnością zaręczyć można, że nie będziemy zamiatać schodów i chodników „ogonami" długich spódnic i nie pozbawimy mężczyzn tak miłego widoku, jakim są zgrabne nóżki, obciągnięte jedwabną pończoszką i wciśnięte w szykowny bucik.

Jeżeli zaś unikać będziemy przesady, przydłużając nieco spódniczki, to tem lepiej!...

Równocześnie z pogłoskami o powrocie długiej spódnicy, lansowane są modele spódniczek spodenkowych, mających stanowić nowy etap w tryumfalnym pochodzie męskiej linji w stroju damskim. Te spódniczki spodenkowe nie mają nic wspólnego z osławionemi przed wojną „jupes-culottes". Tamte bowiem przypominały tureckie szarawary, były niezgrabne, niepraktyczne i wywoływały nieestetyczne wrażenie.

Najnowsze zaś „robes culottes" posiadają zgrabniutkie do kolan spodenki z tego samego materjału, co spódniczka. Wygląda to bardzo szykownie i elegancko, a nie obraza w niczem ani poczucia, ani estetyki ani przyzwoitości. Przeciwnie takie spodenki pod krótką spódniczką zapobiegają temu, aby kobieta odsłaniała kawałek nagiego ciała, co się często zdarza przy krótkich a wąskich spódniczkach. Spódniczki spodenkowe wskazane są tedy zarówno ze względu na hygienę, jak i ze względów przyzwoitości.

Słynny krawiec paryski Poiret zaprezentował cały szereg modeli spódniczek spodenkowych różnego rodzaju: sportowych, spacerowych, a nawet wieczorowych.

Jaga.

Pamiętajcie o Tow. Szkoły Ludowej!

Dział gospodarczy

Cła wywozowe na zboże i otręby.

Wpływ na drożyznę chleba i bilans handlowy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 sierpnia. W najbliższych dniach ukaże się w „Dzienniku Ustaw" rozporządzenie Rady ministrów o **wprowadzeniu ceł wywozowych na zboże i otręby na cały rok gospodarczy do września 1928 r.** Rozporządzenie to podpisane zostało przez trzech ministrów, mianowicie ministra **spraw wewnętrznych, ministra skarbu i ministra rolnictwa** w myśl poprzedniej uchwały komitetu ekonomicznego Rady ministrów.

Rozporządzenie to ma **doniosłe znaczenie gospodarcze dla państwa,** zarówno ze względu **na drożyznę chleba,** jak i **bilans handlowy,** którego bierność w ostatnich miesiącach spowodowana została właśnie koniecznością **sprowadzenia zboża z zagranicy** i ułatwieniami dla eksportu zboża w r. 1926.

Jak się dowiadujemy, wszelkie zastrzeżenia, wysunięte w tej sprawie przez ministra rolnictwa Niezabytowskiego, jako zwolennika wolnego eksportu zboża, **w tym roku również już nie istnieją.**

———o§o———

Suma obrotów na giełdzie warszawskiej.

Warszawa, 20 sierpnia. **Ogólna suma obrotów, dokonanych na giełdzie pieniężnej w Warszawie,** wynosiła w pierwszem półroczu roku bież. **661,917.000 zł.,** wobec 212,962.200 złotych z tego samego okresu czasu roku 1926. Tak znaczny wzrost obrotów świadczy **o poważnej poprawie naszego życia gospodarczego.**

———o§o———

Umowa handlowa Francji z Niemcami.

Umowa handlowa Francji z Niemcami, podpisana 17 b. m. rano przez ministra Bokanowskiego i przewodniczącego delegacji niemieckiej Possego, wchodzi w życie z dniem 6 września r. b. i obowiązuje narazie do dnia 1 kwietnia 1929 r., przyczem może być przed upływem tego terminu wypowiedziana przez obie strony na 3 miesiące naprzód.

Ustępstwa, uczynione przez Francję wobec Niemiec, dotyczą głównie **przemysłu chemicznego, mechanicznego i elektrotechnicznego,** natomiast ustępstwa niemieckie dotyczą przemysłu **automobilowego,** tekstylnego, wreszcie eksportu win francuskich do Niemiec, którego wysokość ustaloną została na 360.000 centnarów metrycznych rocznie.

Sprawa równouprawnienia w zakładaniu **placówek konsularnych** i kwestja osiedlania się kupców niemieckich w Maroku uregulowane zostały tylko częściowo w tym sensie, że rząd niemiecki porozumie się najpierw z rządem francuskim w sprawie obsadzenia odnośnych konsulatów, zaś kwestja osiedlania się kupców niemieckich w Maroku (które to osiedlanie byłoby sprzecznem z przepisami traktatu wersalskiego, a która to sprawa przechodzi kompetencje delegacji handlowej) ma być załatwiona w najbliższym czasie w drodze pertraktacyj między francuskiem ministerstwem spraw zagranicznych a ambasadą niemiecką w Paryżu

„Berliner Tageblatt", omawiając podpisanie umowy handlowej z Francją, dochodzi do przekonania, że Niemcy uzyskały tyle, ile w danych warunkach można było osiągnąć. Dziennik twierdzi jednak, że kwestja eksportu niemieckiego nie została w całości pomyślnie rozwiązana, albowiem, mimo, iż obaj kontrahenci zgadzają się na obniżenie ceł i Niemcy zrobiły już pierwszy krok w tym kierunku, nowy projekt francuskiej ustawy celnej zmierza do dalszej zwyżki taryfy. Dziennik uważa jednak podpisaną umowę za korzystną w porównaniu z poprzedniem prowizorjum i ułatwiającą zdolność konkurencyjną towarów niemieckich na rynkach francuskich

—0—

Międzynarod. komisja elektrotechniczna.

Tegoroczne zebranie Międzynarodowej Komisji Elektrotechnicznej, organizacji zajmującej się opracowywaniem międzynarodowych przepisów i norm elektrotechnicznych, odbędzie się we Włoszech w czasie od 4 do 24 września b. r. Zebranie rozpocznie się w Bellagio nad jeziorem Como, gdzie do 12 września będą obradowały następujące stałe podkomisje: definicji, maszyn elektrycznych, symboli, silników napędowych, lamp elektrycznych, napięć, silników trakcyjnych, olejów izolacyjnych, linij napowietrznych, przyrządów pomiarowych, lamp radjotechnicznych i hydrotechniki. Po zebraniach odbędzie się wspólna podróż pociągiem, ofiarowanym przez rząd włoski do Medjolanu, Wenecji, Florencji, Rzymu, Pizy, Genuy i Turynu, celem zwiedzenia fabryk i urządzeń elektrotechnicznych w tych ośrodkach, oraz poznania kraju.

W międzyczasie odbędzie się zebranie plenarne M. K. E., oraz posiedzenie jej rady w Rzymie dnia 22 września. Uczestnicy kongresu będą pozatem uczestniczyli w uroczystościach ku czci setnej rocznicy śmierci Aleksandra Volty, słynnego fizyka i ojca elektrotechniki. Jedna z nich, urządzona przez elektrotechników i fizyków, odbędzie się 11 września w Como, w jego miejscu rodzinnem, druga zaś ogólno-narodowa, 19 września w Rzymie na Kapitolu.

Polska weźmie w tych zebraniach dosyć liczny udział. Polski Komitet Elektrotechniczny, który jest organem M. K. E. na Polskę, wysyła delegację, w skład której wchodzą: prof. K. Drewnowski, członek rady M. K. E. i przewodniczący delegacji, oraz pp.: prof. W. Borowicz (ze Lwowa), ppłk. W. Günther, dyr. Z. Okoniewski, doc. R. Podoski, prof. A. Rogiński, inż. J. Roman oraz inż. K. Siwicki. Każdy z delegatów pracować będzie w paru podkomisjach, reprezentując tam opinję Komitetu polskiego, który przygotował cały szereg materjałów i uwag na tegoroczny kongres M. K. E.

—0—

Stan zatrudnienia i płace.

Na rynku pracy nastąpiło w lipcu dalsze odprężenie. Liczba zarejestrowanych w P. U. P. P. bezrobotnych wynosiła w dniu 30 lipca br. ogółem 195.298, czyli w porównaniu ze stanem z dnia 1 lipca, spadła o 14.436.

Największą ilość bezrobotnych zatrudniły żniwa. Świadczy o tem znaczne zmniejszenie się liczby osób bez pracy w woj. zachodnich (o przeszło 2.000) i woj. południowych.

Prócz licznych lokalnych podwyżek płac w bielskim przemyśle włókienniczym przyznano arbitrażem okręgowego inspektora pracy: tkaczom 10% podwyżki, robotnikom sukienniczym 11%. Pracownicy budowlani w Bielsku uzyskali od 1 sierpnia 11% podwyżki zarobków. Strajk w łódzkim przemyśle dzianym został zakończony przyznaniem 10% podwyżki, natomiast pracownicy budowlani okręgu łódzkiego strajkują nadal. Przedsiębiorcy przyznają stawki płac robotników budowlanych w Warszawie, jednak łódzkie związki zawodowe dotychczas się nie zgodziły. O ile strajk potrwa dłużej, tegoroczny sezon budowlany w okręgu łódzkim będzie stracony. 10-dniowy strajk pracowników budowlanych w Gdyni został zakończony polubownie bez większych strat dla ruchu budowlanego.

Rozwój uprawy chmielu w Polsce.

Od kilku lat zaznacza się w Polsce dość duży rozwój plantacji chmielu. Największe obszary uprawiane są na Wołyniu, następnie w Lubelszczyźnie, gdzie wyróżniają się plantacje braci Kleniewskich oraz inne okoliczne. W roku bieżącym zainteresowanie chmielem wzrosło znacznie wśród ziemiaństwa oraz włościan. Między innemi rozpoczynają plantować chmiel również osadnicy wojskowi na Wołyniu. Plantacje tej użytecznej rośliny powstały nawet w okolicach Warszawy. Tak więc w majątku hr. Branickich, Morysińsku pod Wilanowem, urządzono również plantację chmielu, która dała zupełnie dobre wyniki, nie bacząc na stosunkowo dużą wilgotność tej miejscowości.

W tych dniach bawił w Polsce p. Franciszek Kriska, przedsawiciel niemieckiego związku plantatorów chmielu w Zatecu (Czechosłowacja). Gość zagraniczny zwiedził nasze wołyński i lubelskie plantacje, jak również wilanowskie. Ogólne wrażenie, które wywarły nań nasze plantacje, było bardzo dodatnie. P. Kriska wyrażał się o poziomie polskiego chmielnictwa z wielkiem uznaniem, utrzymując, że polscy plantatorzy osiągnęli nadzwyczaj wysoki poziom, w zupełności dorównywujący zagranicznemu.

Taki stan plantacyj chmielu w Polsce zasługuje na szczególniejszą uwagę w związku z ciężkiem położeniem chmielnictwa niemieckiego. Plantacje w Niemczech uległy poważnej pladze zarazy grzybka t. zw. Pseudoperonospora hulili i dotychczas jeszcze nie mogą osiągnąć dawnej normy wytwórczości.

Jasnem jest wobec tego, że nasz chmiel ma poważne widoki, jako artykuł wywozu. Jeśli przyjmiemy pod uwagę, że tegoroczne zapotrzebowanie naszych krajowych browarów wyniesie mniej więcej około 12.000 cetn., a przypuszczalny urodzaj około 45.000, to pozostaje znaczna nadwyżka, którą z powodzeniem możemy wywieść zagranicę.

Nasz chmiel chętnie nabywany jest przez zagranicę. Dzięki odpowiedniemu klimatowi i glebie, zarówno jak i umiejętnemu sposobowi plantowania, gatunek jego jest wysoki i polski chmiel można zaliczyć do chmielów szlachetnych. Zachodzi jednakże ciekawe zjawisko, że wywożąc chmiel, jednocześnie sprowadzamy go z zagranicy. Tłumaczyć to należy zapewne przedewszystkiem lżejszymi warunkami kredytowymi, uzyskiwanymi **przez właścicieli** browarów od zagranicznych sprzedawców chmielu. Są one istotnie dogodniejsze od naszych, a terminy ich spłat są dłuższe. Dalej tłumaczyć należy przywóz zagranicznego chmielu do Polski niskiemi cłami. Cło wynosi 170 zł. od kwintala, podczas gdy w Niemczech pobiera się 100 złotych marek za tę samą ilość, a w Czechosłowacji 700 koron. Różnica więc jest niewspółmierna. Pozatem Komisja Przywozu być może zanadto liberalnie udziela pozwoleń przywozu tego produktu, którego mamy nadmiar w kraju. Tak np. podczas poprzedniej kampanji udzielono pozwoleń na przywóz 6.000 cetnarów chmielu, z czego wykorzystano 4.000. W tym samym czasie mieliśmy również dobry urodzaj i chmiel polski chętnie był nabywany przez zagranicę. Wywieźliśmy tam całkowity nadmiar naszej produkcji.

Wydaje się więc, że naturalną byłoby rzeczą, aby pozwolenia nie były udzielane tak szeroko, cła zaś zostały zwiększone.

Eksport towarów włókienniczych.

Wywóz materjałów włókieniczych z okręgu łódzkiego ujawnił w lipcu silny wzrost. Ogólny eksport tkanin i przędzy w lipcu br. wyraził się cyfrą 734.189 kg. wartości 7,165.634 zł., wobec 437.887 kg. wartości 5,182.889 zł. w czerwcu br. Poszczególne pozycje przedstawiają się pod względem wartości i wagi następująco (pierwsze cyfry z lipca br., cyfry w nawiasie dla porównania z czerwcem br.): towary bawełniane białe 25.222 kg. wartości 266.460 zł. (26.087 kg. wart. 304.768 zł.), kolorowe 606.973 kg. wart. 5,038.112 (295.833 kg. wart. 2,761.132 zł.). półwełniane 11.802 kg. wart. 128.032 (19.907 kg. wart. 217.788 zł.), towary wełniane 49.346 kg. wart. 647.779 zł. (57.580 kg. wart. 828.000 zł.), przędza czesankowa kolorowa 40.846 kg. na sumę 1,095.251 zł. (34.480 kg. wart. 1,070.000 złotych).

Największym odbiorcą zagranicznym była w lipcu w dalszym ciągu Rumunja, która zakupiła towarów na 3,694.000 zł. (w czerwcu 2,138.000 zł.), wzrósł również eksport do Chin, Japonji i Indyj, który osiągnął razem blisko 1 milj. zł., oraz do Litwy, która nabyła towarów za blisko 800.000 zł. (w czerwcu 623.000 zł.). Przemysłowcy spodziewają się, że eksport w następnych miesiącach jeszcze bardziej się zwiększy.

———o§o———

Kronika ekonomiczna.

ULGI PODATKOWE W ROLNICTWIE. Celem przyjścia z pomocą rolnikom, poszkodowanym wskutek klęsk gradobicia, ministerstwo skarbu poleciło odroczyć pobieranie bieżących i zaległych należności podatku gruntowego do dnia 1/X 1928 r. Z ulg powyższych korzystać mogą warsztaty rolne, które uległy zniszczeniu w stosunku 40%. Egzekucja innych zaległości podatkowych ma być stosowana z wielką oględnością.

ULGI CELNE. Rozporządzeniem odnośnych władz przedłużona została ważność ulgi celnej dla saletry wapniowej.

DYSKONTO PRYWATNE. Kupcy i hurtownicy, wbrew opinji urzędowej, nie przestają narzekać, że gdy są zmuszeni dyskontować weksle u osób prywatnych, muszą płacić ogromne procenty. Dyskonterzy prywatni, pokątnicy, poprostu urządzili rodzaj „paska". W Warszawie stosunki są nieco łatwiejsze, na prowincji o wiele gorsze. A im mniejsze miasto, tem większe są żądania dyskonterów.

ZJAZD DZIENNIKARZY-EKONOMISTÓW. Stowarzyszenie Polskich Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych w Warszawie w porozumieniu z Izbą handlową i przemysłową we Lwowie powzięło zamiar zwołania do Lwowa w czasie trwania VII. Targów Wschodnich ogólno-polskiego zjazdu dziennikarzy i publicystów gospodarczych. Zjazd ten będzie miał na celu zbliżenie polskiej prasy ekonomicznej ze sferami gospodarczemi. Dokładne określenie daty i programu zjazdu nastąpi w dniach najbliższych.

MIĘDZYNAR. KARTEL STALOWY. Na ostatnich konferencjach paryskich w sprawie rozszerzenia międzynar. kartelu stalowego, poruszano niejednokrotnie kwestję przystąpienia doń Polski. W obecnym stanie rzeczy — zdaniem kół berlińskich — przystąpienie Polski do międzynar. kartelu stalowego jest mało prawdopodobne.

PRZEMYSŁ ŁÓDZKI OGRANICZA TRANZAKCJE WEKSLOWE. W ostatnich dniach odbył się szereg konferencyj przedstawicieli przemysłu włókienniczego w sprawie stosunków, panujących na łódzkim rynku w zakresie sprzedaży, gdzie ustalenie jednolitych warunków jest niezbędne z uwagi na protesty i masowe upadłości firm kupieckich. W dyskusji nad temi doniosłemi zagadnieniami podkreślano, iż stosowanie daleko idącej ostrożności przy sprzedaży jest palącym nakazem z uwagi na falę protestów i upadłości, które narażają przemysł na poważne straty. Z tego względu należy przyjmować weksle na termin nie dłuższy, niż 2 miesiące lub 70 dni i to od firm kupieckich, zasługujących pod wszelkiemi względami na kredyt, a przytem odbiorcy muszą wpłacić część należytości gotówką. W ten sposób przemysł dąży do sanacji stosunków na łódzkim rynku włókienniczym.

STRAJK BUDOWLANY NA G. ŚLĄSKU TRWA. Toczące się w Katowicach układy między związkami pracodawców i robotników przemysłu budowlanego w sprawie 15-procentowej podwyżki płac dla robotników rozbiły się, albowiem przedsiębiorcy budowlani odrzucili w całości żądania robotnicze.

—0—

NA MIĘDZYNARODOWYM RYNKU MASŁA trwa w dalszym ciągu zwyżka. Berlin podwyższył na nowo cenę o 6 mk. na centnarze. Kopenhaga o 16.20 koron na q. Notowania obecnie w Berlinie są o 20% wyższe w porównaniu z początkiem ubiegłego miesiąca, notowano za 1 funkt w odbiorze od producenta I g. mk. 1.74. II 1.56, gorsze 1.42.

Z RYNKU JAJ. Utrzymujące się mocne ceny na warszawskim rynku jajczarskim, jak również w całym kraju mają ujemny wpływ na eksport jaj za granicę. Importerzy zagraniczni ofiarują najwyżej 26 dolarów za skrzynię loco granica polsko-niemiecka, nasi zaś eksporterzy żądają 27 dolarów, wobec czego zakupy zagraniczne spadły do minimum. Ceny warszawskie wahają się od 170—215 zł. za skrzynię, zawierającą 1440 sztuk.

CENY WYROBÓW WŁÓKIENNICZYCH. W ostatnim tygodniu zanotowano u hurtowników warszawskich następujące ceny wyrobów włókienniczych: Scheiblera Sybir „100— 3.40 zł. za metr, „90 — 3.14, „8/4" — 5.20, „4/4" — 2.66, markizeta — 2.32, Waćpanna — 2.41, Flora — 1.94, Finlandja — 2.43 (25 proc. kasy i weksel do 90 dni). Lampego Sybir — 3.00, baja — 1.20, barchan pikowy — 1.50, żółty — 1.65, zefir — 1.35, metkal — 1.10, khaki — 1.33, Meksyk — 1.33, Liwonja — 1.70, Minerwa — 1.35, kreton (posezonowy) — 95 gr., Lido — 1.95 (weksel do 75 dni). Gayera Parma „6/4" — 3.50, „4/4" — 1.92. Speranza— 1.48, zefir — 1.48 (weksel do 90 dni; przy 50 proc. kasy odlicza się 3 proc.). Poznańskiego flanela 0,331 dol., Tyrolskie 0,1765 (weksel do 80 dni) Scheiblera Bułgarja — 30.15 zł. za sztuczkę. Hofrichtera Bajka — 1.10. Welury Benicha: Prezydent — 2.00 dol., „120" — 1.73, Kastor B. — 1.55. Schweickerta biber czarny — 2.10, jasny — 2.30, kastor — 1.80, trykotyna — 1.80. Barcińskiego „1601" — 23.50 zł., „265" — 25.50, sukno czarne „165"— 23.50, garniturowy „222" — 11.70 (weksel do 4 miesięcy). Flanela „Sobel" — 0.36 dol. za metr; przy większej ilości kasy — 0.33.

NORYMBERSZCZYZNA. Pomimo martwego sezonu dorocznego poszukiwane są grzebienie, nici do haftowania, „lice", guziki perłowe „300" i „106". Harmonijek, których pewien czas brakło w handlu, jest już teraz duży zapas, wskutek czego staniały. Grzebienie w hurcie podrożały o 10 proc.; stalowe sprzączki i haczyki — o 15 proc., szpilki — o 10 proc. Kredyt został utrudniony wskutek liczniejszych protestów weksli z prowincji. Weksle przyjmowane są do 3 miesięcy. Niektórych artykułów, o ile ich zapasy są małe, nie dają wcale na kredyt. Do tych należą grzebienie, wstążki gumowe i harmonijki. Nici gruszwickie podrożały w stosunku 50:47. Notowano: harmonijki 20.50—21.00 zł. Grzebienie „62-3" — 1.20 dol., „3½" — 1.40. Guziki perłowe „4" — 35, „4½" — 45, „5" — 70. Wstążki gumowe haftowane — 4.20 za sztuczkę 10-metrową, w kraty 5.20—5.30. Nici gruszwickie „1000" — 2.00 dol., „500" — 7.20.

WYROBY MOSIĘŻNE I MIEDZIANE. W dziale tym daje się zauważyć w dalszym ciągu zastój. Ceny mają tendencję zniżkową, co tłumaczy się silną konkurencją i brakiem gotówki obrotowej. Bardzo słabo idą obecnie druty, nieco większym popytem natomiast cieszą się blachy i te jednak konsumuje rynek raczej wyroby zagraniczne, niż krajowe. Zamówienia rządowe i komunalne w tym roku zawiodły. Jednakże w najbliższym czasie nastąpi przypuszczalnie ożywienie się obrotów ze względu na zamierzoną elektryfikację kraju, wymagającą wyrobów miedzianych. Warunki sprzedaży: przeważnie kredyt wekslowy dochodzący do 3 miesięcy. Notują w hurcie za 1 kg.: blacha miedziana 4.30—5.50 zł., mosiężna 3.60—4.85, drut miedziany 4.65—7.50, drut mosiężny 3.90—6.10, pręty miedziane 4.45 do 4.65, pręty mosiężne 3.40—3.70, kable 5.20. Wyroby nasze eksportujemy tylko w niewielkich ilościach do Gdańska. Na innych rynkach bije nas silna konkurencja obca.

MATERJAŁY BRUKARSKIE. Zanotowano ceny: Kostki brukowe piaskowcowe za tonę 75 zł., porfirowe wiedeńskie 80, pruskie 50, paryskie 85—95, mniejsze 60—85, granitowe wołyńskie 96, warszawskie 98, zagraniczne 90—94. Bazalt 14.50, granit 95—100, grauwack 76, piasek za m. b. 14—19, stalbetonowe 16—22, schody Terurazzo 13.50—15.00, płyty piask. za m. kw. 22—35.

OBNIŻENIE CEN SUPERFOSFATU. Fabryki superfosfatu uchwaliły obniżyć ponownie cenę superfosfatu przy wagonowych ładunkach; nowa cena wynosi franco stacja Tczew na zł. 12.96 przy odbiorze do dnia 31 lipca 1927, a na zł. 13.12 przy odbiorze po 1 sierpnia. Rolnicy, którzy w ostatnich czasach zakupowali superfosfat po cenach wyższych, winni zażądać od firmy, dostarczającej superfosfat, odpowiedniej redukcji ceny.

ZNIŻKA CEN ŻELAZA W ANGLJI. Zarząd hut żelaza w Cleveland w hrabstwie Jorku obniżył ceny żelaza, przeznaczonego na eksport o 2 i pół szylinga na tonie do wysokości 60 i pół szylingów za tonę. Przy odbiorze ponad 500 ton udziela się dalszego rabatu w wysokości 2 i pół szylingów na tonie. Zniżka cen wprowadzona została w związku ze staraniami angielskiemi w kierunku odzyskania utraconych rynków zbytu.

„OLLA" PREZERWATYWY

„OLLA"

Jedyna istniejąca, niedościgniona marka światowa, udowodniona zupełna gwarancja za każdą sztukę. Cena sprzedaży detalicznie za [illegible] kr. 1203 Zł. 9·—, Nr. 1202 Zł. 5·50.

Zawody pływackie w Parku Krakowskim.



Dnia 6 i 7 b. m. odbyły się zawody pływackie o mistrzostwo okręgu krakowskiego w pływalni Parku Krakowskiego. Zdjęcie nasze przedstawia grupę zawodników wojskowych.

Ze sportu.

LEGJA (Warszawa) — WISŁA.

Jutro w niedzielę o godz. 4.30 popoł. rozegra Wisła na własnem boisku zawody o mistrzostwo Polski z warszawską Legją. Wyniki tej drużyny stanowiły niejednokrotnie prawdziwą **sensację,** raz bowiem ulegała Legja słabszemu od siebie przeciwnikowi — to znowu bezapelacyjnie biła najlepsze kluby polskie, jak **I. F. C.** w Katowicach **3:2, Pogoń 4:3,** a ostatnio zaś pokonała Hasmoneę we Lwowie 2:0, co świadczy o jej doskonałej formie.

Jak dalece mecz ten wywołał zainteresowanie nietylko w Krakowie, ale w całej Polsce, są dowodem głosy prasy łódzkiej, które uznają mecz powyższy jako **najbardziej interesujący** choćby z tego względu, iż Legja jest jakby filją „Cracovii" przez swoich graczy: **Nawrota, Łańkę, Ciszewskiego** i **Amirowicza.** Toteż niewątpliwie będzie bardzo interesującem zobaczyć tę walkę przebojowej Wisły z emigracją krakowską, rozporządzającą doskonałą trójką środkową napadu, może najlepszą w Polsce pod względem ładnych kombinacyj. Zawody poprzedzi o godz. 3-ciej przedmecz **Wisła III—Olsza II.**

Przedpołudniem zaś odbędą się zawody o mistrz. Ligi Okr. **Olsza I—Wisła Ib.** W poprzednim meczu zwyciężyła Olsza po interesującej walce **6:4.**

TARNOVIA—CRACOVIA.

W niedzielę, dnia 21 b. m. o godzinie **3.15 popołudniu** rozegra Cracovia I. zawody o mistrzostwo klasy A. z Tarnovią. Drużyna tarnowska przedstawia obecnie dla każdej najsilniejszej polskiej drużyny przeciwnika poważnego, a zwycięstwa jej dowodzą wysokiej formy, w jakiej się Tarnowianie znajdują. Tarnovia w tabeli mistrzowskiej dzierży pewnie drugie miejsce po Cracovii, toteż Cracovia będzie musiała zawody te traktować poważnie. Pewną atrakcją dla Krakowa będzie pierwszy występ Cracovii po blisko dwumiesięcznej przerwie. Zawody więc niedzielne Cracovii z Tarnovią zapowiadają się nader interesująco zwłaszcza, że Cracovia wystąpi w jak najlepszym składzie.

—0—

KOBIETY NA OLIMPJADACH.

Udział kobiet w nowoczesnych Olimpjadach nie należy do zdobyczy zbyt nowych. Pierwsze trzy Olimpjady odbyły się bez ich udziału, jednakże już w IV-ej Olimpjadzie 1908 roku w Londynie **tennis i jazda figurowa na łyżwach,** stają się ich polami popisu. W miarę rozrostu sportu oraz przenikania jego do sfer kobiecych — coraz więcej konkurencji olimpijskich staje się dostępnem dla płci słabej. W ostatnich igrzyskach olimpijskich, odbytych w 1924 roku w Paryżu na dwadzieścia sportów, kobiety wzięły udział w pięciu, a mianowicie: **lawn-tenisie, szermierce, pływaniu, sportach zimowych i gimnastyce** (pokazy).

W międzyczasie jednak sfery kobiece zainteresowały się **lekkoatletyką,** która w programie olimpijskim zajmuje najwybitniejsze miejsce. Ostatnie kilka lat — to okres wprost żywiołowego rozwoju kobiecej lekkoatletyki, to lata wciąż nowych kobiecych rekordów. Ruchowi temu nie była obcą i Polska, gdzie wszak nazwisko Konopackiej należy do najbardziej popularnych postaci sportowych.

Nic więc dziwnego, że kobiety rozpoczęły walkę o dopuszczenie ich do konkurencji lekkoatletycznych na IX-ej Olimpjadzie 1928 roku w Amsterdamie — walkę **uwieńczoną pomyślnym skutkiem.** Do programu olimpijskiego po raz pierwszy wstawiono **pięć punktów kobiecej lekkoatletyki,** a prawdopodobnem jest, że X. Olimpjada tę ilość napewno powiększy. Narazie jednak kobiety będą walczyły **w biegach płaskich na 100 i 800 metrów, w skoku wwyż, rzucie dyskiem** oraz **biegu rozstawnym 4×100 metrów.**

Inowacja ta dla Polski nie jest bez znaczenia. Posiadamy bowiem w kobiecej lekkoatletyce szereg zawodniczek, które śmiało zaliczyć można do czołowej grupy europejskiej. Przedolimpijskie przygotowanie, które projektowane jest dla naszych najlepszych lekkoatletek, bezwarunkowo podniesie ich wartość sportową, a ambicja, z jaką nasze panie zwykły walczyć, każe przypuszczać, że przyczynią się one wybitnie do powodzenia barw polskich w Olimpjadzie przyszłego roku.

—0—

PRAWA POLSKI A MIĘDZYNARODOWY KOMITET OLIMPIJSKI.

Międzynarodowy Komitet Olimpijski jest dobrze wszystkim znany z jego przeszło trzydziestoletniej, owocnej pracy na polu odrodzenia fizycznego ludzkości. Podziwiamy sprawność, z jaką działa ta instytucja od zarania swego istnienia, wiemy o żelaznej konsekwencji z jaką jej twórca i wieloletni prezes, baron **Coubertin,** dąży do raz wytkniętych celów. Zdajemy sobie wreszcie sprawę, że owocem prac tej instytucji jest złączenie pod hasłem kultury sportowej wszystkich pięciu części świata.

Obecnie, kiedy sport polski przygotowuje się do powtórnego wystąpienia w szrankach olimpijskich, wskutek tego — do potwierdzenia uznania dla idei i prac Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego — w tej chwili nie od rzeczy będzie wskazać na fakt, który doskonale charakteryzuje nadzwyczaj **wysoki poziom kultury i moralny Komitetu,** oraz wypływający stąd **stosunek Komitetu do praw narodu polskiego przed wskrzeszeniem polskiej niezawisłości państwowej.** Ten nieznany szerszemu ogółowi fakt przytacza dr. Stanisław Polakiewicz w swym doskonałym dziele pod nazwą „Igrzyska VIII-ej Olimpjady".

Oto w urzędowym sprawozdaniu z Igrzysk V. Olimpjady, odbytej w Sztokholmie w 1912 roku, po wyliczeniu wszystkich tych państw, które otrzymały zaproszenia na Igrzyska Sztokholmskie, znajduje się ustęp, który w tłomaczeniu brzmi:

„Inne Kraje, które nie miały przedstawicieli w Międzynarodowym Komitecie Olimpijskim, nie mogły w konsekwencji otrzymać w tym czasie oficjalnego zaproszenia. Temi krajami były: Argentyna, Brazylja, Chile i inne narody Południowej Ameryki, Austrja, Kanada, Chiny, Kuba, Indje Wschodnie, Luxemburg, Nowa Zelandja, Persja, **Polska,** Serbja i Sjam".

Te kilka suchych słów, wyjaśniających przyczynę niezaproszenia szeregu krajów, między innemi i Polski, mówi bardzo wiele. W czasie, kiedy prawa narodu polskiego do własnej reprezentacji zapomniane były na całym świecie, kiedy wymazani z kart Europy — figurowaliśmy jedynie, jako poddani jednego z trzech cesarzy — w tym czasie, już wtedy potężna instytucja międzynarodowa uznaje nasz samoistny byt. Traktując Polskę, jako całość, nazywając ją **„krajem"** i oddając jej prawo do samoistnej reprezentacji w stadjonie sztokholmskim — Międzynarodowy Komitet Olimpijski dał **szczytny przykład poszanowania praw narodów ujarzmionych.** — Siła i przemoc, które wydarły nam samoistność państwową, nie zdołały zatrzeć w oczach twórców nowoczesnego olimpizmu naszej odrębności kulturalnej i narodowej

—0—

Z turnieju o mistrzostwo tennisowe Polski



P. Groblewska, mistrzyni lwowska, która w tennisie zdobyła razem z p. Jędrzejowską (AZS — Kraków) mistrzostwo w grze podwójnej pań.

Rozmaitości sportowe.

WARSZAWA. Boisko warszawskiego A. Z. S-u w parku Skaryszewskim znajduje się w stanie **ostatecznego wykańczania.** Doskonała **bieżnia, jedna z najlepszych w Europie,** nieskażona żadną łysiną ziemi, zieleń terenu piłkarskiego, czekają tylko, aby zadudniły po nich setki nóg sportowców polskich.

Wspaniały masyw betonowych trybun rośnie wprost w oczach. O kilkadziesiąt kroków zaledwie rozciąga się **pierwszy basen pływacki, urządzony według ostatnich wymagań techniki.** Wymarzony ten zakątek dla uprawiania wszelkich sportów zostanie już **w połowie września** ostatecznie wykończony, a otwarcie jego nastąpi z okazji meczu lekkoatletycznego Polska—Czechosłowacja w dn. **17 września.**

—0—

PRAGA. Na wniosek kapitana związkowego Czeskiego Związku piłki nożnej uchwalił Zarząd Związku **ukarać** prawego łącznika **Swobodę grzywną w wysokości 1000 koron czeskich za lekkomyślną grę na zawodach międzypaństwowych z Jugosławją w Belgradzie.** Wedle enuncjacji kapitana związkowego Swoboda, niedbałą grą naraził reprezentację czeską na mało zaszczytny wynik remisowy.

Odpowiedzialny redaktor
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

OD 4 DO 16 WRZEŚNIA 1927 ROKU **VII. TARGI WSCHODNIE** WE LWOWIE

Dogodna sposobność zakupu artykułów ze wszystkich działów produkcji. — Specjalne kontyngenty przywozowe na towary zagraniczne, objęte zakazami importu.

WYSTAWA KOMUNIKACYJNA
POD PROTEKTORATEM PANA MARSZAŁKA I PREMJERA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

DZIAŁ ROLNICZY ze szczególnem uwzględnieniem nasiennictwa i maszyn rolniczych.

TARG HODOWLANY trzody chlewnej, owiec, drobiu i królików.

II. OGÓLNO-KRAJ. TARG KONI REMONTOWYCH I LUKSUSOWYCH
od 11-go do 14-go września. 959

66% zniżka kol. w drodze powrotnej ze Lwowa za okazaniem stałej karty wstępu dla zamiejscowych przyjezdnych na Targi. Przydział kwater w Biurze mieszk. Targów Wsch. na dworcu gł. Informacje i stałe karty wstępu w Biurze Centralnem Targów Wsch., Lwów, Jagiellońska 1 i na placu wystawowym. Tel. 9-64.

Pierwszorzędna
Fabryka koniaków, wódek i likierów
poszukuje na Woj. Krak. rutynowanego i dobrze zaprowadzonego
przedstawiciela
na prowizję.
Oferty z dołączeniem fotografji oraz podaniem referencji prosimy spiesznie nadesłać do biura ogłoszeń „PAR" POZNAŃ, Aleje Marcinkowskiego 11 pod Nr. 33.153. 958

Chcesz użyć sobie materjalnie w obecnym trudnym czasie?
Nadeślij swój adres i znaczek pocztowy na odpowiedź a otrzymasz wyjaśnienie, przy pomocy którego możesz bez kapitału nie przekraczając sobie w swych codziennych zajęciach zarobić z łatwością do 500 złotych miesięcznie. Adresować:
JÓZEF JAKUBOWICZ, WARSZAWA
Skrzynka pocztowa Nr. 554/22. 878

Znający się na wszelkich gałęziach ogrodnictwa poszukuje posady od 1-go października lub 1. stycznia. — Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Zakład Ogrodniczy WP. Chadalskiego Tarnów, ul. Krakowska. 960

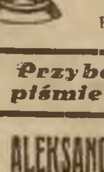
Chcesz otrzymać posadę?
Musisz ukończyć kurs fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza — Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej — stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 826

Ogłaszajcie się w „Nowej Reformie"

Przewodnik handlowo-informacyjny po Krakowie
Najkorzystniejsze źródła zakupów

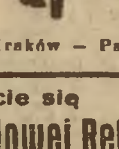
Aparaty i przyb. fotogr.
Warszawski Skład przyborów fotograficz. Szewska 2. Tel. 1428.

Wiedza
Zarejestr. przez Kuratorjum O. S. Krak. reskryptem L. II. 3288/27
KURSY MATURYCZNE **„WIEDZA"**
Kraków, Studencka 14. I-sze piętro
przygotowują do egzaminu dojrzałości gimnazjalnego i seminarjalnego, oraz do każdego egzaminu wstępnego lub nadzwyczajnego.

Herbata

Herbata z „Rączką" Juljusz Grosse Sp. z o. o. Kraków Rynek gł. 8

Przybory piśmienne
R. ALEKSANDROWICZ
Basztowa 11. Tel. 311 4064
Magazyn przyborów biurowych

Srebro
SREBRO — PLATERY ARTYKUŁY kościelne
SUKIENNICE L.
A. KOBYLIŃSKI, J. KOBYLIŃSK K. JARRA
DAWNIEJ M. JARRA

Fortepiany

FORTEPIANY PIANINA WŁ. BOLONSKI
Kraków — Pałac Spiski

Ubezpieczenia
Towarzystwo ubezpieczeń na życie
„FENIKS"
ul. św. Gertrudy 8, tel. 273

Reklama
Najtańsza reklama w „Przewodniku"

Cukiernie
P. MAURIZIO
Rynek gł. 38

Ogłaszajcie się
w Przewodniku „Nowej Reformy"

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

Reklama dźwignią handlu!

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1 pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.